

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII Nr 110 (2426)

Łódź, czwartek 8 maja 1952 r.

Zegluga na kanale Wołga-Don rozpoczęta

MOSKWA, 7.5. — Prasa radziecka podaje, że pierwsza wielka budowa komunizmu w ZSRR — kanał Wołga-Don, którego budowa dobiega końca, zostaje stopniowo oddawany do użytku. W obecności wieloletnich dumów uruchomiono pierwszy, 20-kilometrowy odcinek tego szlaku wodnego przy służbie nr 13 od strony Donu.

Na pierwszym odcinku kanału wołżańsko-dońskiego rozpoczęła się już zegluga.

Wkrótce oddane zostaną do użytku następne odcinki tej wielkiej magistrali wodnej. Kanał Wołga-Don połączy w jednolity system komunikacyjno-transportowy 5 mórz europejskiej części ZSRR — morze Czarne, Azowskie, Kaspijskie, Białe i Bałtyckie. Do Moskwy zawiązać będą niedługo pasażerskie i towarowe statki nowego typu, przystosowane do żeglugi w warunkach rzeczno-morskich. Zegluga na wielkich rezerwuarach wodnych związanych z kanałem wołżańsko-dońskim, a mianowicie na morzu Cymiliańskim, Karpowskim i Warwarowskim rezerwuarach wodnych nie będzie się różnić od warunków żeglugi na morzach.

MOSKWA, 7.5. — Uczniowie radzieccy ustalili, że w nowych i gąsieniczych elektrowniach wodnych na Wołdze, Dnieprze i Amurze użyte będą turbiny wodno-mocy przeszło 100.000 kw. Średnica wirnika wyniesie przeszło 9 m. Turbin tego typu nie produkowano dotychczas na świecie.

Depesze z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką

DO TOWARZYSZA OTTO GROTEWOHLA PREZESA RADY MINISTRÓW NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

Zyczę narodowi niemieckiemu i rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwycięstwa w ich sprawiedliwej walce o zjednoczone, suwerenne, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

(-) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Min. spr. zagr. dr Stanisław Skrzyszewski wystosował z tej samej okazji depeszę do ministra spr. zagr. NRD Georga Dertingera.

Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerystami, przesyłam serdeczne pozdrowienia w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moim własnym.

Polska w Paryżu i Helsinkach

WARSZAWA, 7.5. — W dniach od 17 maja do 2 czerwca rb. odbędą się w Paryżu doroczne międzynarodowe targi, w których udział weźmie również Polska.

W pawilonie polskim znajdują się eksponaty wielu artykułów eksportowych jak węgiel, obrabiarki, artykuły chemiczne, wyroby przemysłu artystycznego - ludowego, szkło, porcelana, wyroby drzewne włókiennicze i inne.

W tym samym terminie zostanie otwarta polska wystawa handlowo-gospodarcza w Helsinkach. W jednej z największych tamtejszych hal wystawowych, na powierzchni 4 tys. m kw. urządzone zostaną stoiska, obrazujące osiągnięcia naszej gospodarki narodowej. Wystawiony zostanie szeroki asortyment towarów eksportowych.

Dział problemowy pokaże perspektywy rozwoju gospodarczego Polski w Planie 6-letnim.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA, 7. V. Prezydent R.P. mianował Stanisława Kiryłuka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Chińskiej Republice Ludowej.

Prezydent R.P. mianował Stanisława Kiryłuka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej z siedzibą w Pekinie.

Patriotyczny ruch oporu w Niemczech zachodnich musi przeskoczyć w utworzeniu zachodnio-niemieckiej armii najemnej imperializmu amerykańskiego

Artykuł premiera Grotewohla z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką

BERLIN 7. 5. Agencja ADN ogłosiła artykuł premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla pt. „Dzień wyzwolenia — dniem odpowiedzialności narodowej“.

— Dla każdego patrioty niemieckiego — pisze premier Grotewohl m. in. — 8 maja jest dniem głębokiej wdzięcz-

ności dla wielkiego narodu radzieckiego. Ale 8 maja przypomina również o odpowiedzialności przed własnym narodem, przed międzynarodowymi siłami pokoju i demokracji, na których czele stoi potężny Związek Radziecki pod światłym przewodnictwem Generalissimusa Stalina.

W siódmą rocznicę wyzwolenia naród niemiecki stoi w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa. Narodowi niemieckiemu zagraża podpisanie przez wyzwolonych z czoły polityków niemieckich — zdumionych ojczyzny — militarystycznego „układu ogólnego“. Stracisz poczucie godności narodowej doszli oni do tego, że chcą ponad głowę narodu przekształcić Niemcy zachodnie w protektorat agresywnych imperialistów anglo-amerykańskich. Chcą oni restaurować w Niemczech zachodnich wrogi narodowi reżim militarystyczny i faszyzmu oraz rozpętać w Europie pożogę nowej wojny.

Fala stale wzrastającego gniewu ogarnęła olbrzymią większość ludności Niemiec zachodnich, a zaobserwowane nawet w łonie bońskiej koalicji rządowej niezadowolone z militarystycznego „układu ogólnego“, narzuconego przez Amerykanów, dowodzi, że kryzys ten już się rozpoczął. Adenauer zamierza zlikwidować go przy pomocy zamachu stanu. Chce on podpisać mi-

CZYN PRZEDZŁOTOWY MŁODZIEŻY ŁÓDZI i województwa

Młodzież Łodzi i województwa dla zaszczytu uczestniczenia w Zlocie Młodych Przdowników, który odbędzie się 22. VII br. w stolicy przystąpiła do czynu przedzłotowego. Przedzłotowy czyn produkcyjny coraz szerzej ogarnia młodzież z terenu województwa łódzkiego. Dokładnie zapoznali się z treścią apelu Zarządu Głównego ZMP młodzi robotnicy Zakładów „Boruta“ w Zgierz. Wartość zobowiązań podjętych w tych zakładach wynosi ponad 2 miliony złotych.

Również metalowcy włączają się do potężnej fali czynu Złotowego. ZMP-owice Zdzisław Kawczyński z Zakładów Wytwórczych Aparatów Niskiego Napięcia, wykonujący w poprzednich miesiącach 191 proc. normy, po-

stanowił zwiększyć wydajność pracy do 210 proc. Przekroczył on już swoje zobowiązanie, osiągając 250 procent dziennego wykonania planu. Pracujący w tych samych zakładach Zdzisław Kaczmarek również przekracza swoje zobowiązanie, wykonując ponad 210 procent normy. Brygada młodzieżowa Stanisława Wie-

Depesza KC Komunistycznej Partii Grecji do KC PZPR

WARSZAWA, 7.5. — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Grecji nadał do KC PZPR depeszę treści następującej:

Droży Towarzysze! W imieniu ludu greckiego wyrażamy Wam głęboką wdzięczność za wszystko, co uczyniliście dla ocalenia życia bohatera naszego narodu, bohatera walki o pokój — Nikosa Beloiannisa. Imperialiści amerykańscy i ich lokaje, wbrew głosowi ludów zamordowali go jak gangsterzy. Jednakże jego bohaterska walka o pokój oraz solidarność międzynarodowa dodały jeszcze więcej otuchy narodowi greckiemu w jego patriotycznej walce i wzmocniły jego więź z ludami całego świata. Z braterskim pozdrowieniem KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII GRECJI

litarystyczny „układ ogólny“ nie tylko wbrew woli większości ludności Niemiec zachodnich, lecz również bez przewidzianej konstytucją zgody bońskiego parlamentu federalnego. Jednocześnie działania mas pracujących i masowa akcja całej ludności Niemiec zachodnich w celu obalenia rządu Adenauera — oto nakaz chwili.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Narody Dalekiego Wschodu z Chinami na czele udaremnią plany USA i reakcji japońskiej Oświadczenie Czou En-Laia

PEKIN, 7.5. — MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ CZOU EN-LAI ZŁOŻYŁ DNIA 5 MAJA OŚWIADCZENIE, KTÓRE GŁOSI M. IN.:

Rządy USA i Japonii proklamowały wejście w życie od dnia 28 kwietnia bezprawnego separatystycznego „traktatu pokojowego“ z Japonią. Zawarty został również tzw. „traktat pokojowy“ między rządem japońskim Yoshidy a kilkoma reakcjoniście kuomintangowskimi okupacyjnymi obecnie Tajwan.

Te niesłychane akty prowokacji raz jeszcze dowodzą, że rząd USA zdolny jest do wyparcia się w każdej chwili przyjętych zobowiązań międzynarodowych i do potraktowania ich jako swistka papieru. Ta nieuczciwość rządu USA przybrała niebywałe wprost rozmiary. Oczywiście jest, że w stosunku do ten sposób dlatego, że skłonny jest do wzmocnienia przygotowań do nowej wojny agresywnej, wymierzonej przeciwko narodom Chin i Związku Radzieckiego i zagrażającej całej Azji. Oznacza to izolację Japonii w Azji.

Z chwilą wejścia w życie bezprawnego „traktatu pokojowego“, wchodzi też w życie z dniem 28 kwietnia tzw. „amerykańsko-japoński pakt bezpieczeństwa“ i „układ administracyjny“. Ten traktat, pakt i układ to środki, za pomocą których Japonia, pod okupacją amerykańską staje się

wojenną bazą wypadową USA na Dalekim Wschodzie. Urzeczywistniając te bezprawne umowy, USA stwarzają stan otwartego antagonizmu między Japonią a Chinami, ZSRR i innymi zainteresowanymi krajami Azji. Naród japoński nazywa dzień 28 kwietnia, kiedy „traktat pokojowy“ wszedł w życie — dniem poniżenia narodo-

Reakcyjni władcy Japonii postanowili obecnie, za aprobatą imperializmu amerykańskiego, kontynuować próby urzeczywistnienia swych daramnych planów zbrojnego podboju Chin, których około 1894 roku, oraz przystępują do ponownego wtargnięcia na kontynent i przywrócenia swego panowania imperialistycznego nad narodami Chin i pozostałych krajów Azji. Naród chiński rozgromił agresorów japońskich i reakcyjne siły Czang Kai-Szeka uzbrojone przez Stany Zjednoczone. Co więcej, obecnie naród chiński razem

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wspaniały przebieg subskrypcji pożyczki państwowej w ZSRR

MOSKWA, 7.5. — W atmosferze ogromnego entuzjazmu i dużej aktywności politycznej przebiega we wszystkich republikach Związku Radzieckiego subskrypcja Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR. We wszystkich miastach, kolchozach, sowchozach odbywają się wiece, masówki i zebrania, na których masy pracujące ZSRR wypowiadają się z uznaniem i aprobatą o nowej pożyczce.

Przemawiając na zebraniu robotników zakładów budowy obrabiarek „Krasnyj Proletarij“ inż. Wiktor Romanow powiedział: „Zdajemy sobie sprawę na jakie cele przeznaczane są pożyczki w naszym kraju. Na każdym kroku odczuwamy, że życie staje się coraz bardziej radosne i dostatnie. Z oszczędności naszych, które pożyczamy państwu, powstają gigantyczne elektrownie wodne, najpiękniejsze na świecie metro, wspaniałe wieżowce, pałace kultury, nowe zakłady przemysłowe“.

Subskrybując Państwową Pożyczkę Rozwoju Gospodarki Naro-

dowej masy pracujące ZSRR manifestują swe bezgraniczne oddanie ojczyźnie socjalistycznej, sprawie pokoju na całym świecie.

Meldunki z budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA, 7.5. — Na terenie przyszłego, centralnego placu stolicy, na którym wzniesiony zostanie Pałac Kultury i Nauki, w dalszym ciągu trwają prace odgruzowawcze. Równocześnie na samym placu budowy pałacu radzieccy budowniczowie prowadzą już roboty ziemne. Do chwili obecnej wybudowali oni dwa dojazdy od poziomu terenu do projektowanej głębokości wykopu skąd samochody wywozić będą ziemię.

W ostatnich dniach nadchodzą do stolicy z ZSRR zwiększone transporty maszyn, urządzeń i materiałów budowlanych. Dziennie wyładowywanych jest od 130 do 150 wagonów. M. in. w jednym z transportów dostarczony został specjalny 5-tonowy dźwig zmontowany na samochodzie „ZIS“. Nadeszły również dalsze zwiększone transporty materiałów dla budującej się bazy produkcyjno-skladowej i budowy osiedla Jelonki.

Prefekt Baylot uczy się...

PARYŻ, 7. 5. Waszyngtoński korespondent „L'Humanite“ donosi, że prefekt Baylot, który bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych „bada metody policji amerykańskiej, a w szczególności stosunki policji amerykańskiej z kierownictwem rozłamowych związków zawodowych“.

Wraz z policjantami amerykańskimi i rozłamowcami — pisze „L'Humanite“ — Baylot zapoznaje się z metodami łapania strajków.

Nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanii przybył do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 7 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii sir Francis Michie Shepherd.

Przybycie ambasadora USA do Moskwy

MOSKWA, 7. V. Dnia 6 maja br. przybył do Moskwy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych w ZSRR J. F. Kennan.

Z całego województwa zjadą się 11 maja robotnicy i chłopcy korespondenci PRASY I RADIA na wielki zlot w Łodzi w sali Młodzieżowego Domu Kultury Moniuszki 4a (Początek zjazdu o godz. 10)

WARSZAWA BERLIN PRAGA

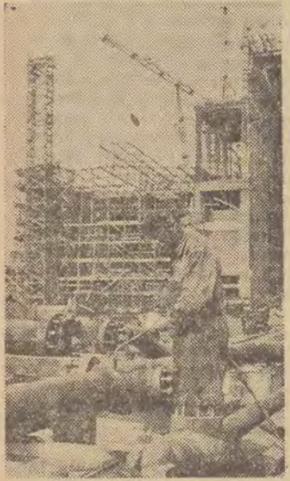
Wyniki VII etapu Wyścigu Pokoju

Indywidualnie: 1) Kuźniński (Polonia Francuska) 5:29:42, 2) Dimow (Bulgaria) 5:30:43, 3) Kirchoff (NRD) 5:30:44, 4) Deutsch (Austria) 5:30:45, 5) La Grouw (Holandia) 5:30:46, 6) Jonet (Francja) 5:30:47, 7) Nesl (CSR) 5:30:47, 8) Roepke (Dania) 5:30:48, 9) Steel (Anglia) 5:30:49, 10) Wood (Anglia) 5:30:49.

Polacy zajęli następujące miejsca: 13) Wójcik 5:30:52, 18) Klabin 5:30:20, 29) Królik 5:43:37, 31) Hadasik 5:46:11, 32) Jarzabek 5:46:13, 50) Wrzesiński 5:59:35. Dotychczasowy lider wyścigu Stablewski (Polonia Francuska) zajął 19 miejsce w czasie 5:29:21, tracąc koszulkę lidera do Veselego (CSR).

Zespołowo: 1) Anglia 16:32:20, 2) Bulgaria 16:40:57, 3) CSR 16:41:20, 4) Polska 16:53:49, 5) NRD 16:54:55, 6) Holandia 16:57:35, 7) Belgia 17:09:27, 8) Rumunia 17:15:51, 9) Dania 17:29:53, 10) Francja 17:42:49.

Na budowie „Jaworzno II“



Prace przy budowie wielkiej siłowni „Jaworzno II“ postępują szybko naprzód. Już w początkach przyszłego roku rozpocznie pracę pierwszy turbozespol. W chwili obecnej trwają intensywne prace budowlane, jednocześnie rozpoczęto montaż pierwszej turbiny. Turbina, która dostarczona została przez ZSRR montuje się pod kierownictwem inżynierów radzieckich.

Na zdjęciu: brygadziści brygady monterskiej wykonującej 100 procent normy. Wiktor Rygalski, podgrzewa rurociąg kotła podczas montażu.

Oświadczenie Czou En-Laia

(Dokończenie ze str. 1)

z narodem koreańskim toczy walkę przeciwko agresorom amerykańskim, którzy napadli na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. Naród chiński jest absolutnie przekonany, że zdolny jest do udaremnienia wszelkich nowych agresywnych planów reakcyjnych amerykańskich i ich slugusów.

Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa za konieczne ponowić następującą deklarację:

Demagamy się, aby wycofano z Japonii wszystkie wojska okupacyjne. Bezprawny separatywny traktat pokojowy z Japonią nie może być uznany. Protestujemy kategorycznie przeciwko zawarciu „traktatu pokojowego“ między Yoshidą a Czang Kai-Szelem, który jest otwartą ohegłą i aktem wrogim w stosunku do narodu chińskiego.

Naród chiński jest meo przekonany, że dzięki ścisłej jedności Chin, Związku Radzieckiego i wszystkich innych miłujących pokój krajów Azji oraz ich narodów, w tej liczbie również narodu japońskiego, amerykańskie plany wojny na Dalekim Wschodzie mogą być niewątpliwie udaremnione i że można będzie zapewnić pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Robotnicy w walce o upowszechnienie czytelnictwa Inicjatywa załóg Piotrkowa i apel Rady Miejscowej ZPGM w Łodzi

Żalgi robotnicze piotrkowskich zakładów pracy podjęły dla uczczenia święta 1-majowego specjalne zobowiązania w zakresie popularyzacji prasy i wydawnictw oraz walki o ilościowy i jakościowy wzrost czytelnictwa.

Akcje zainicjowała załoga huty „Kara“. Wkrótce akcja ta rozwinęła się w ruch wspólny załóg piotrkowskich zakładów pracy. Apel huty „Kara“ o udział w masowym kolportażu książek podjęły liczne zakłady piotrkowskie, a mianowicie: Huta „Hortensja“ (załoga jej zobowiązała się rozkolportować 500 książek), Zakłady Szklarskie „Feniks“ (rozprowadzą 200 książek), Fabryka Sklejek (rozprowadzi 300 książek). Podczas tej akcji podjęto również wiele indywidualnych zobowiązań rozkolportowania książek.

U nas — ponure wspomnienia U nich — tragedia rzeczywistości

Było to dziewiętnaście lat temu. Krakowski dziennik „Naprzód“ w dniu 29 stycznia 1933 donosił:

„W Warszawie przechodnie na ul. Mokotowskiej zauważyli jakiegoś młodego mężczyznę, leżącego pod ścianą domu. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził krwawe wyleczenie z głodu i udzielił młodemu człowiekowi doraźnej pomocy. Ze znalezionych dokumentów wynika, że młodym mężczyzną jest 21-letni Grabowski, student bez zajęć.“

Rok 1933 był rokiem kryzysu.

Ale rok 1936 był już rokiem „konjunktury“. 31 marca 1936 roku „Kurier Warszawski“ — pismo bogate burżuazyjne, kupców, fabrykantów i obszarników, znane z wielkiej powściągliwości — pisał:

„Sytuacja młodzieży studiującej jest po prostu tragiczna. Do niewesołych perspektyw, jakie się otwierają przed kończącymi studia, dołączają się rozpaczliwie niejednokrotnie warunki, w jakich młodzież musi zdobywać wiedzę.“

Czy w ciężkiej obawie przed skróceniem listy słuchaczy z nieplacenie czesnego, na które brak środków, o głodzie często i chłodzie, w stanie depresji psychicznej, spowodowanej ciężkimi warunkami, które pokonywać trzeba z dużym niecierpliwością, czy w tych anormalnych okolicznościach może przeciętny student pracować wydajnie i z pożytkiem dla siebie... Czy przeciętny student zdoła w tych warunkach przetrwać i nie zanieść się w potowie drogi zwiekając zastępy bezroboczych i rozgoryczonych dyletantów“.

Zastępy „bezroboczych“ i rozgoryczonych dyletantów...

Tak było. Gdy student nie miał pieniędzy na opłacenie czesnego — wyrzucano go po prostu z uczelni. Trudno to wytłumaczyć młodzieży dziś, gdy na każdym 100 studentów — 63 otrzymuje stypendia państwowe, gdy nauka jest bezpłatna. Trudno wytłumaczyć fakt, iż młodzi runęli z dyplomami inżynierów szukali pracy. A jednak tak było.

„Za dużo młodzieży“

Wszystko to należy już do historii. Zarówno w Polsce jak i w Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech, w Bułgarii, Albanii, w Niemieckiej Republice Demokratycznej — wszędzie tam, gdzie runął kapitalizm, gdzie władzę sprawuje lud.

Ale to wszystko jest nadal rzeczywistością tam, gdzie rządzi burżuazja, gdzie kapitał, zgromadzony w rękach prywatnych posiadaczy milionom wysyskiwanych odbiera chleb, a setkom wysyskiwaczy zapewnia wszelkie luksusy.

Francuscy profesorowie, na przykład, są dziś głęboko zaniepokojeni nadmierną ilością studentów, którym ustroj nie zapewnia pracy i chleba...

Polska Ludowa oczekuje od swoich profesorów i nauczycieli, iż do roku 1955 wykształcą oni co najmniej 100.000 wysokokwalifikowanych inżynierów, ekonomistów, lekarzy, agronomów, nauczycieli, że przygotują do zawodu co najmniej milion wykwalifikowanych pracowników, robotników i majstrów, potrzebnych do końca Planu 6-letniego w przemyśle, budownictwie, transporcie. Praca czeka. Czeka ją na urzeczywistnienie wielkie dzieła, jeszcze wspanialsze plany, które naród nasz podejmować będzie po zwycięskim wykonaniu sześciolatki.

Powszechna oświata

W Polsce Ludowej uczy się w sposób zorganizowany około 6 milionów dzieci, młodzieży i dorosłych. Uczy się więc co czwarty obywatel.

Do 23.000 szkół podstawowych uczeszcza 3,5 miliona dzieci w tym ponad 2 miliony na wsi. Liczba szkół 7-klasowych przekroczyła 12.000 i obejmuje 82 proc. ogólnej liczy-

by uczniów szkół podstawowych.

Ponad 500.000 chłopców i dziewcząt uczy się w szkołach zawodowych, a na wyższych uczelniach kształcą się 12.000 młodzieży. 60 proc. ogółu studentów korzysta ze stypendiów państwowych.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ustalając obowiązki nauki gwarantuje jednocześnie prawo do niej i do jej bezpłatności.

Zlikwidowaliśmy analfabetyzm jako zjawisko masowe. Codziennie ukazuje się w Polsce blisko 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism, które trafiają do rąk chętnych nabywców. Od chwili odzyskania niepodległości wydrukowaliśmy około pół miliona egzemplarzy książek i broszur i nie leżą one martwo na półkach. 55.000 bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych obsługuje miliony czytelników.

Wraz z rozwojem i wzrostem Polski Ludowej, rozwija się i rośnie człowiek świeżo i kulturalny. Powszechna oświata jest wielką zdobyczą klasy robotniczej i dzwignią rozwoju narodu.

st. g.

Z manifestacji 1-majowej w Paryżu



Francuska Partia Komunistyczna zorganizowała jak co roku coroczny polityczny pochód pierwszomajowy w Paryżu. Na zdjęciu: w pochodzie pierwszomajowym w Paryżu wzięła udział b. liczna delegacja robotników z Północnej Afryki — zatrudnionych we Francji.

Paryż, w maju.

Akcje amerykańskiego przedsiębiorstwa zwanego „Zjednoczeniem Europy“ spadają gwałtownie na paryskie giełdzie politycznych walorów.

„Jeszcze kilka takich wystąpień, jak ostatni radiowy wywiad Adenauera — mówią dowcipnie paryscy — a w Paryżu zostanie chyba tylko dwóch prawdziwych Europejczyków: Robert Schuman i... ambasador amerykański“.

Paradoksem jest przy tym fakt, że gwóźdź do trumny oficjalnego mitu „Zjednoczonej Europy“ wbił właśnie Adenauer — współuczestnik chadeckiego triumwiratu z de Gasperim i Schumanem.

Gdy kanclerz z Bonn w wywiadzie radiowym oświadczył, że traktaty zawierane przez jego rząd nie będą automatycznie obowiązywać przyszłego rządu zjednoczonych Niemiec, wśród rzeszników Quai d'Orsay zapanowała panika.

„Francja jest zdumiona stanowiskiem Adenauera, który przechodzi do porządku dziennego nad tym wszystkim, co mówił i pisał od miesięcy — głosi półoficjalny komunikat paryski. — Adenauer przekreśla „europejskie“ koncepcje, do których przyłączył się w pełni, jak plan Schumana, plan Plevna itd.“

Adenauer zmuszony do przeciwności socjaldemokratom własnej „Zjednoczonej“ demagogii, postawił swoich dotychczasowych paryskich przyjaceli na terenie niezmiernie kłopotliwym. Pa-

Charles Magnier

Trzęsąca oś Paryż-Bonn

(Telefonem od korespondenta API)

nowie Schuman i Pleven wysuwając „europejskie“ plany, których wspólną cechą było to, że każdy z nich zobowiązywał Francję suwerenności, liczył na dziesięciolecie i półwiecze.

Adenauer przypomniał w momencie niesłychanie niedogodnym, że... dziesięciolecie i stulecie tej polityki stanowią bluff, że realny fakt zjednoczenia Niemiec przekreśliłby „historyczność“ schumanowsko-plewenowskich koncepcji.

Sprawa „armii europejskiej“ przedstawia się dla Francji szczególnie tragicznie. Po wywiadzie Adenauera dalsze oszukiwanie opinii publicznej staje się przedsięwzięciem wręcz beznadziejnym.

Pierwszą i bezpośrednią konsekwencją utworzenia tej armii jest utrata przez Francję armii narodowej. „Ofiarę tę warto ponieść“ — tłumaczyli propagandziści amerykańscy — „w zamian za pewność, że wehrmacht nie będzie odbudowany. Pewności tej dostarcza, armia europejska“.

W świetle deklaracji Adenauera „pewność“ staje się niesłychanie niepewna. Nikt nie wierzy, by Adenauer, notoryczny agent amerykański, działał w czymkolwiek wbrew tendencjom

Kłeska - przyniosła wyzwolenie

Dzień kapitulacji Niemiec hitlerowskich obchodzony jest w Niemieckiej Republice Demokratycznej jako święto wyzwolenia. Armia radziecka wyzwoliła naród niemiecki od Hitlera, a polityka okupacyjnych władz radzieckich oparta na konsekwentnej i niezachwianej realizacji układu poczdamskiego owoc tego zwycięstwa utrwała.

Wyrazem tego stało się powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Niemiecka Republika Demokratyczna od początku swego istnienia oparła się na tych siłach społecznych, które reżim hitlerowski najokrutniej prześladował. W silach tych skupił się niemiecki patriotyzm, dążący do zbudowania nowych Niemiec — pokojowych i demokratycznych.

Przewodnikiem i nauczycielem, awangardą mas pracujących stała się marksistowsko-leninowska SED. Jej historia jest nieodłącznie związana z historią demokracji Niemiec.

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazał narodowi niemieckiemu pokojową drogę wiodącą do szczęśliwej przyszłości“ — oświadczył w przemówieniu pierwszomajowym Prezydent Pieck.

Polityka tego rządu wykazała szczerze dążenie do pokojowego ułożenia stosunków z sąsiadami. Wykazała szczerą i rzekomo odwieczną antypatię dzielącego narody polski i niemiecki. Uznanie granicy na Odrze i Nysie otworzyło nowy rozdział w dziejach obydwu narodów, — a ustosunkowanie się do tej granicy stało się sprawdzianem woli zachowania pokoju.

NRD stała się bazą ogólnoniemieckiego ruchu zjednoczenia Niemiec, bazą walki o Niemcy zjednoczone i demokratyczne. Wpływ polityki NRD na kształtowanie się poglądów w łonie narodu niemieckiego jest olbrzymi.

Temu wpływowi zawdzięczać trzeba fakt, że — jak oświadczył premier Grotewohl — „Nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej, lecz również w Niemczech zachodnich miliony Niemców uznają ją wielką doniosłość przyjaźni niemiecko-polskiej i granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju“.

Fakt, że z miesiąca na miesiąc i z roku na rok rosną szeregi walczących o nowe Niemcy, że walka o zjednoczenie i traktat pokojowy ogarnęła dziś olbrzymią większość narodu niemieckiego, — to jest najwymowniejszy dowód siły NRD i jej moralnego przewodnictwa w narodzie.

Artykuł premiera Grotewohla z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką

(Dokończenie ze str. 1)

Wraz z Adenauerem runie cała polityka Amerykanów na ziemi niemieckiej, zmierzająca do ujarznienia Niemiec i do wzniesienia wojny.

Z pełnym poczuciem naszej odpowiedzialności narodowej — oświadcza premier Grotewohl — zapewniamy uroczyste i grobów poległych za nasze wyzwolenie bohaterów radzieckich, że demokratyczny ustroj państwowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w oparciu o jedność i czujność ludności będzie dostatecznie silny i potężny, by bezwzględnie zlikwidować najmniejsze próby sabotażu, propagandy wojennej i kalumni politycznej.

Dzień wyzwolenia wymaga od nas niezłomnej woli walki o pokój. Nasz lud pracujący, który odnosi coraz większe sukcesy w budownictwie, stoi na straży pokoju, aby przekształcić naszą republikę w silną i potężną ostoję oporu ogólnoniemieckiego przeciwko tworzeniu armii najemnej i podpisaniu militarystycznego „układu ogólnego“.

Jeśli patriotycznemu ruchowi oporu w Niemczech zachodnich nie uda się przeszkodzić utworzeniu zachodnio-niemieckiej armii najemnej imperializmu amerykańskiego i podpisaniu militarystycznego „układu ogólnego“ i jeśli w wyniku tego wzrośnie niebezpieczeństwo wojny amerykańskiej przeciwko Wschodowi — stwierdza w zakończeniu premier Grotewohl — to odpowiedzialność narodowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wymaga będzie zorganizowania zbrojnej obrony naszej ojczyzny.

„stref eksponowanych“ a wśród nich... również Francji! Anglia ani myśli o wstąpieniu do armii europejskiej. „Gwarancja“ angielska w istocie bynajmniej nie dotyczy wystąpienia Niemiec z armii europejskiej, lecz stanowi niebezpieczeństwo dla Paryża i Londynu a Bonn. „Gwarancja“ amerykańska — jeśli zostanie udzielona — będzie działać nie tyle przeciw Niemcom, ile przeciw Francji, gdy by zaprzęgnęła ona pewnego dnia wyzwolić się z pęt neohitlerowskiej armii europejskiej.

W tych warunkach deklaracje Adenauera wywarły we Francji efekt, na który na pewno nie liczył ich autor: nawet koła jawnie antyradzieckie żądają konstruktywnej odpowiedzi na propozycje radzieckie w sprawie zjednoczenia Niemiec i traktatu pokoju. Świadczy to, że nawet zawodowy demagog we Francji, podobnie jak Adenauer w Niemczech, natrafiają na nieprzewidywane trudności w próbach dalszego oszukiwania opinii publicznej. A we Francji po bezspornym bankructwie „europejskiego“ oszustwa, opinia — aprobując w pełni radzieckie propozycje — z coraz większą siłą żąda udzielenia na nie pozytywnej odpowiedzi. Żąda Konferencji Czterech dla przygotowania pokojowego traktatu ze zjednoczonymi, pokojowymi i demokratycznymi Niemcami, które przestałyby być zmorem dla Francji i Europy.

BY PRZESTAŁY SIĘ ŻENIĆ...

Sprawa krytyki

Zygmunt Bartczak był niezadowolony.

— Każda chwila jest droga. Nie mogę odrywać ludzi od pracy.

Tłumaczono, przekonywano, naklaniano — bez właściwych rezultatów.

— Na wasze doświadczenia wybieracie sobie inny zakład. Nam nie zwracajcie głowy ja kimś tam szkoleniami — odpowiedział przedstawicielom GIP. — Tkalnica ma swój plan produkcyjny, a ja jako jej kierownik jestem odpowiedzialny za jego wykonanie i nie mogę pozwolić na daremne marnowanie czasu przez naszych ludzi...

Sprawa ciągnęła się szereg tygodni

Przyjeżdżali do ZPW im. L. Waryńskiego przedstawiciele GIP z Warszawy i starali się przekonać kierownictwo, a w



ZYGMUNT BARTCZAK — kierownik tkalni w ZPW im. Z. Waryńskiego.

szczegółowości kierownika tkalni o celowości rozpoczęcia szkolenia tkaczy metodą inż. Kowalowa. Odbywały się narady wytwórcze, zebrania partyjne i związkowe, radzono i myślano — co robić?

Zygmunt Bartczak nie jest czło-wiekiem „starej daty”. Wracz przegadanie — świetny fachowiec, były tkacz, wielokrotny przodownik pracy, odznaczony Krzyżem Zasługi, awansowany kolejno na majstra, a później na kierownika tkalni, członka partii od 1946 r. — cieszy się wielkim miernem i zaufaniem u robotników. Bartczak pierwszy w przemyśle włókiennym rzucił hasło obsługi wieloletnia-łowej, pierwszy organizację już w 1947 r. dwójki tkackie. Pod jego kierownictwem — znana w całej Polsce młoda tkaczka — Maria Terpiakowa — zainicjowała w I kwartale 1949 r. współzawodnic-ctwo o jakość, osiągając sama 100 proc. prędkości, przy 107 proc. wykonania bazy akordowej. Pod jego wprawnym okiem, pod jego troskliwą opieką — wielu mło-dych tkaczy zdobywało znajomość zawodu, znajomość budowy kro-sna. Iż to razi — czy to jako majster, czy jako kierownik tkalni — przychodził do krosna, do tkaczki, pokazywał jak trzeba wy-równać pokrzyżowane osnowy, jak pruć wątek, by nie zmechcił się i nie przostawił śladu na osnowie... Iż to razi — zbierał swoich tkaczy, przemawiał, agitował, mobilizował do zwiększenia wysiłku, do wzmoczenia wydajno-sci, do podniesienia jakości, do wykonania planu...

Plan dla Bartczaka to rzecz święta. I dlatego trudno było mu zgodzić się na odrywanie ludzi od pracy dla jakichś tam doświadczeń, czy też szkoleń. Zresztą dzisiaj sam wyznaje:

— Wiedziałem, że każdy tkacz pracuje swoją metodą, każdy ma swój sposób wiązania nitki, wymiany czółenka i szukania zerwanego wątku. — Nie mogłem uwierzyć, by można było stworzyć jednolitą metodę pracy dla wszystkich tkaczy...

Doświadczenie i szkolenie — wydawały mi się marnowaniem czasu, na które nie mogliśmy sobie przecież pozwolić...

Treść jednej broszury

Dopiero wydana w języku polskim broszura dyrektora podmoskiewskiej fabryki włókienniczej „Proletarskaja Pobieda” — inż. F. Kowalowa, w której ten ostatni dzieli się swoimi spostrzeżeniami i ob-serwacjami nad pracą trzech

przodujących tkaczek — Kozłowej, Anisimowej i Czekinej oraz osiągniętymi wynikami przy upowszechnianiu ich sposobów wykonywania poszcze-gólnych czynności tkackich — przekonała Zygmunta Bartczaka. Zrozumiał, że można pracę tkacza rozdzielić na szereg poszczególnych czynności. Prze-konał się, spoglądając na chro-nometr, że nawet przodujący tkaczce mają różne czasy wią-zania nitki lub wymiany czół-enek. Zrozumiał, że można wiele czasu zaoszczędzić i po-ważnie wzmoczyć wydajność pra-cy, likwidując wiele niepotrzeb-nych ruchów, chwytów i czyn-ności poszczególnych tkaczy. Odtąd stał się gorącym entu-zjastą szkolenia metodą inż. Kowalowa. Odtąd pod jego kie-rownictwem dwaj instrukto-rzy — Henryk Podgórski i Ro-man Michalik zaczęli szkolić tkaczy niewykonywujących swych baz akordowych.

Stanisław Skowron, wyko-nujący dotychczas 86 proc. nor-my, po 2 tygodniach szkolenia wykonuje 119 proc., Jadwiga Jasińska po 3 tygodniach pod-niosła wykonanie bazy z 57 proc. do 103 proc., Włodzimierz Nowak z 81 proc. do 105 proc. Za wzrostem wydajności wzro-sły też zarobki przeszkolonych tkaczy.

Bartczak „zapalił się” do szkolenia tą metodą.

Zaczął studiować podręczniki tkackie, czytać książki radzieckich uczonych i przodowników pracy — stał się głównym propa-gatorem idei szkolenia metodą Kowalowa, namierzył w swoim zakładzie, a później w całej Polsce. Dzielł się swoimi doświadczenia-mi i gorąco agitował za szkole-niem na zjeździe pracowników przemysłu bawełnianego w Ło-dzi, na zjeździe dziewiarzy, na zjeździe metalowców w Warsza-wie, na ogólnopolskim zjeździe racjonalizatorów i przodowników pracy we Wrocławiu...

Czółenka się żenią

— Ja nie mogę, chyba prze-staną się uczyć... — uskarża się Maria Marchwicka.

— Spokojnie, bez nerwów,

za kilka dni zobaczycie, że czół-enka będą latały w te i wew-te i wiązanie nici jakoś pójdzie... — uspakaja instruktor.

— No, co ja zrobię, kiedy za każdym razem co puszcze w ruch krosno, to czółenka stale się pozenia...

Instruktor Michalik spokojnie chwytając za drążek, powoli odwraca bido i przepuszcza czółenka. Kilkakrotnie puszcza w ruch krosno, czółenka się nie „żenią”, wpadają do właści-wych szuflad. („Żenieniem się” czółenka nazywają tkaczce w swojej gwarze — niewłaści-we puszczenie w ruch krosna, na skutek czego czółenka wpa-dają do niewłaściwych szu-flad).

W ZPW im. L. Waryńskiego przeszkolono ponad 25 proc. tkaczy oraz 12 przykręcający z przedziałni.

W ostatnim czasie przystą-piono w Zakładach Waryńskie-go do szkolenia nowego naryb-ku pracowników — metodą Kowalowa. Młodych robotników uczy się odrazu stosowania właściwych ruchów i chwyt-ów.

5000 przeszkolonych włóknarzy

Wyniki osiągnięte w Zakła-dach im. Waryńskiego stały się bodźcem dla rozpoczęcia szerokiej akcji szkoleniowej. Za przykładem tkaczy z ZPW im. Waryńskiego poszły inne zakłady wełniane i bawełnia-ne, poszły dziewiarze i jedwa-bnicy, poszły tkaczki i prze-działnicy, poszły metalowcy i robotnicy przemysłu drzew-nego.

Robotnicy, przeszkoleni w o-parciu o metodę inż. Kowalowa — zwiększyli swoją wydaj-ność przeciętnie o 20 — 30 proc., zwiększając równocze-śnie i zarobki. Robotnicy zak-ladów z uznaniem wyrażają się o metodzie Kowalowa, do-

magając się jak najszybciej upowszechnienia.

Niektóre gałęzie przemysłu włókienniczego mają już pew-ne sukcesy na tym polu. W przemyśle wełnianym np. przeszkolono do końca I kwar-tału br. 1.050 tkaczy i 400 prze-działników, w tym 330 cze-sankowych. Również w prze-myśle bawełnianym rozpocze-to w tym roku masowe szkole-nie. W każdym miesiącu przybywa 500 osób wyszkolo-nych. Do końca marca br. w przemyśle bawełnianym wysz-kolono 1.975 tkaczy i 352 prze-działników. Najlepsze wyniki osiągnięto w ZPB im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Dzierżyńskiego. Na terenie samej Łodzi przeszkolo-no już około 5.000 włóknia-rzy.

Metoda inż. Kowalowa, pole-gająca na doborze i łączeniu najbardziej racjonalnych spo-sobów pracy poszczególnych przodowników — stała się dziś podstawowym czynnikiem postę-pu w przemyśle, czynnikiem przyspieszenia tempa produk-cji, podnoszenia kwalifikacji robotników, zwiększenia wydaj-ności pracy, zwiększenia za-robków robotniczych — pod-niesienia dobrobytu mas pracu-jących.

M. Biel.



REGINA BABALSKA twierdzi, że po trzech tygodniach szkole-nia pod kierownictwem instruktora ROMANA MICHALIKA — czółenka prze stały się „żenić”.

Chciałbym, żeby ten re-kopis dostał do skła-dania przodownik pra-cy linotypista w Dru-karni RSW „Prasa” w Łodzi Ludwik Lewy.

Bo pisząc niniejsze słowa pa-miętam o rozmowie z naszymi drukarzami — ludźmi,



LUDWIK LEWY

k którzy kontynuują pracę dziennikarzy i zapamiętałam uwagi Lewego. Te uwagi trochę mi zażenowały... Bo jak się okazało wydajność jego pracy zależy m. in. i od mojego rękopisu. Jeżeli rękopis jest czysty, to znaczy nie po-kreślony i bezbłędny — zamienia się pod wprawnymi palcami linotypisty w równie rzędy odłanych w metalu wierszy z szybkością kilku ty-sięcy znaków na godzinę.

Wobec tego przyrzekałam sobie, że moje rękopisy będą czyste i terminowo składane u sekretarza redakcji — żeby ten mógł w terminie wysłać materiał do drukarni — na linotypy.

Czy wiecie czytelnicy jak trzeba się obchodzić z linoty-pem?

— Jak z żoną — powiedział Lewy.

???

— Delikatnie...

Jodłowski łamić. Łamię so-bie głowę nad łamaniem ko-lumny. Trzeba bowiem tak złamać, czyli ułożyć wszyst-

Kalandrować!

kie artykuły — setki metalo-wych wierszy, żeby cała strona wydrukowanej już gazety miała jak najlepszą, miłą dla oka czytelniczką szatę graficz-ną.

Przy łamaniu pracują 4 oso-by. Właśnie Urbański zrobił błąd w tytule (zdarza mu się to jeden raz na sto tytułów), kiedy przylądłam się jego pracy — pracy zecera ręczne-go, składającego z różnych czcionek różne tytuły do róż-nych artykułów. Błąd zauwa-żony dopiero w odbicie prze-znaczonej dla korekty i wrócił do Urbańskiego w formie „krzywego” spojrzenia Ciurapskiego. Bo Ciurapski poprawia błędy zauważone przez korektę.

A kiedy wszystko jest już poprawione, rozlega się głos Ciurapskiego:

— Kalandrować!

Na to tylko czekał Borkow-ski. Porywa gotową kolumnę i niesie na kalandr. Objęta uściskiem żelaznych sztab, wyrównana, ustawiona od-gniata się metalowa kolumnę



ANTONI JODŁOWSKI

na tekturowej matrycy. Cały proces nie trwa dłużej niż 5 minut. Borkowski jest bo-wiem specjalistą, pracującym w tym zawodzie przeszło

25 lat. Jest również przodow-nikiem pracy.

Czy wiecie ile wynosi ciś-nienie przy kalandrowaniu? Na każdy cm kwadr. powierzch-ni „surowej” strony dzien-nika ciśnie 270 kg.

Gotowa matryca spada przez specjalną rynną na parter do odlewni.

Ponieważ nie możemy pójść tą samą drogą co matryca, idziemy do odlewni przez dziedziniec.

Uff, jak gorąco! Nasza ma-tryca trafiła już do gazowej suszarki. W kotle topi się metal. Czterech pracowników uwija się wokół naklejania klisz, podklejania, kostkowa-nia, wyrównywania i obcina-nia matrycy. Robią to: Grat-kowski, Otoki i Matelski. Odlewacz Tamborski wrzuca bryły metalu do kotła. Ten zespół przygotowując mate-riał dla maszyny rotacyjnej wyrabia 170 proc. normy. Co 2 minuty z aparatu wycho-dzi gorący jeszcze, ale nie groźny dla rąk odlew. W apa-racie jest bowiem chłodnica, która obniża temperaturę od-lewu.

Taki aparat zastąpił stosowa-ne przed wojną kotły i ręczne odlewanie cylindrycz-nych płyt gotowych do zało-żenia na maszynę rotacyjną.

Czy wiecie ile waży jedna strona Dziennika Łódzkiego w odlewie?

12 kilogramów.

Już wszystkie kolumny Dziennika są gotowe w formie półkolistych odlewów. Razem z odlewami jesteśmy przy maszynie rotacyjnej ko-ło której uwijają się maszyni-sci Szefer i Tomas. Od 45 ro-ku, od pierwszego numeru drukują pismo.

— To nerwowa praca — mówi Szefer. Maszyna ma szalone obroty. Każde puknie-cie, stuknięcie. To dla maszy-nisty nóż w serce. Czy to nie w maszynie? A czas obliczony

co do minuty. Nie może być spóźnienia...

Nie może być spóźnienia, bo na dziedzińcu czekają już samochody „Ruchu”, czeka ekspedycja...

Czekają jak kaci — mówi Szefer z uśmiechem pełnym wyrozumiałości, a raczej zrozumienia dla niecierpliwości pracowników „Ruchu”. Bo na gazety czeka nie tylko „Ruch”, czekają setki tysięcy czytelników. Za chwilę świe-że egzemplarze pisma pójdą w teren.

Gotowe!



EDWARD BORKOWSKI

Huk wypełnia halę. Maszy-na drży i zaczyna wyrzucać gotowe gazety złożone i odli-czone po 50 sztuk. Maszynista reguluje dopływ farby. Pomocnicy szybko i sprawnie układają gazety w stosy.

Pachnie świeżym drukiem...

Lista pracowników drukar-ni, zatrudnionych przy produkcji naszej gazety jest znacznie dłuższa. A wszyscy oni z jednakowym zapałem i jednakową troską pracują nad tym, aby słowo drukowa-ne, nowe słowo, nowe gazety jak najlepiej spełniały swoją rolę wśród zwiększającej się z roku na rok liczby czytel-ników — mas pracujących Łodzi. I dlatego w „Dniach Prasy” owym współtwórcom gazety poświęcamy te słowa o ich pracy i ofiarnych wysiłkach.

wych, Prezydenta Bieruta, pro-miera Cyrankiewicza. Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 gru-dnia 1950 roku nadała krytyce tej sankcję państwową.

Uchwała nakazuje wszelkim instancjom, których działal-ność poddana została krytyce w gazecie, w określonym termi-nie nadesłać do redakcji zawiadomienie o krokach podjętych celem usunięcia niedomagań. Uchwała ta znalazła potwier-dzenie w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Lud-owej.

Do wyjątków należą już dziś wypadki przemierzania kryty-ki. Przeciwnie — działalność prasy w usuwaniu błędów jest przeważnie skuteczna. Weźmy dla przykładu choćby trochę drobnych faktów z działalno-sci „Dziennika Łódzkiego” i jego aktywny korespondencki-go na przestrzeni ostatnich kilku tygodni.

Na skutek korespondencji w „Dzienniku Łódzkim” usu-nięto kierownictwo stołowińskiej zakładowej, prowadzonej da-wniej w warunkach urągają-cych higienie, przy czym posił-ki n'e nadawano się do jedze-nia. Zmiana kierownictwa i sty-lu pracy personelu wpłynęły na to, że dziś pracownicy chwa-lą sobie stołówek.

Całym cyklem artykułów a-nalizujących pracę ZPB im. Kunickiego w Łodzi depomo-gliśmy kierownictwu tych zak-ladów w przełamaniu wielu trudności, czego efektem było wykonanie planu kwartalnego przez te zakłady.

Na skutek notatek redakcyj-nych i korespondencji uporząd-kowano plan budowy internatu przy ul. W. Wróblewskiego i zabezpieczono niszczące tam przedtem materiały budowlane przyspieszono tok załatwie-nia 2 pomysłów racjonaliza-torskich, dotyczących uspra-wnień w parowozach „Ty-246”, uruchomiono ambulatorium dla pracowników ZPB im. Dubois, oddział przy ul. Gdańskiej 163, przedłużono godziny sprzedaży w sklepach MHD w Skierni-wicach w soboty do godz. 19, uruchomiono hydranty u zbie-gu ulic Zarzewskiej i Kruczej w Łodzi, dzięki czemu popra-wiło się zaopatrzenie w wodę okolicznej ludności.

Przykładów takich można by przytoczyć mnóstwo.

W skali całej pracy polskiej stwierdzić należy, że wiele o-sięgnięć produkcyjnych, uspra-wnień, likwidacji niedociągnięć nastąpiło właśnie wskutek krytyki prasowej. Prasa przyczynia się do tego, że na-ród nasz uczy się gospodaro-wać lepiej, oszczędniej, skutec-zniej.

Twórcza krytyka na łamach prasy polskiej jest jeszcze jed-nym dowodem siły naszego ustroju, naszego rządu i naszej partii. Stanowi ona wpro-wadzoną w życie leninowską za-sadę uczenia się na własnych błędach.

Krytyka prasowa będzie tym skuteczniejsza, im silniej po-wiąże się nasza prasa z masa-mi, im liczniejsza będzie armia korespondentów robotniczo-chłopskich, świadomych celu swej pracy i walki.

W. Orłowski.

Korespondencyjny kurs przygotowawczy do egzaminu na stopień inżyniera

W związku z korzystnym za-kończeniem pierwszego turnusu korespondencyjnego kursu przy-gotowawczego do egzaminu na stopień inżyniera elektryka i łacz-ności oraz licznych zgłoszeniami nowych kandydatów, Stowarzys-zenie Elektryków Polskich organi-zuje drugi turnus tego kursu.

Kurs będzie prowadzony wy-lacznie drogą korespondencyjną. Uczestnicy kursu będą otrzymy-wali drogą pocztową skrypty i zadania i ta sama droga będą nad-syłać odpowiedzi.

Szczegóły o kursie podaje spe-cjalna ankieta, która można otrzy-mać w sekretariacie generalnym Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Warszawa, Czackiego nr 3-5 oraz na wszystkich oddzia-łach SEP.

Termin składania zgłoszeń na kurs według specjalnego formu-larza podanego w ankiecie upły-wa 10 maja.

ZMP-owcy czczą Złot Młodych Przodowników

W Tkalni Nowej ZPB im. Stalina odbyła się onegdaj ma sówka młodzieży, na której trzy ZMP-ówki podjęły zobowiązania dla uczczenia Złotu Młodych Przodowników.

Maria Kulesza, Irena Dąbrówka i Lucyna Ejsklat zorganizowały trójkę tkacką i rozpoczęły pracę na 18 krośnach. Jest to pierwsza tego rodzaju trójka, która pracuje jednocześnie na tyłu krośnach.

Praca w trójce daje już dobre wyniki; młode ZMP-ówki, które pracując dotąd indywidualnie nie mogły wykonać swoich planów — obecnie realizują je w 100 proc.

W ZPB im. Marchlewskiego dwie ZMP-ówki pracujące w przedalni średniej: Maria Pachnik i Halina Siecka w dniu 5 bm. przeszły z obsługi 12 maszyn na 20, chcąc w ten sposób dać dodatkową produkcję dla uczczenia Złotu.

(y)

34 przychodnie międzyzakładowe powstaną w naszym mieście

Dalsza reorganizacja lecnicstwa pracowniczego

Łódzki Wydział Zdrowia po objęciu lecnicstwa przemysłowego przystąpił do właściwej jego organizacji. Lecnicstwo to zorganizowane w postaci ambulatoriów lub punktów lekarskich obejmowało dotychczas 165 niezwiązanych ze sobą jednostek, pracujących według własnego planu i własnych tradycji.

Oprócz wielkich zakładów przemysłowych (np. zakł. im. Stalina) mamy zakłady rozrzucone na terenie całego miasta. Do tej struktury przemysłu łódzkiego Wydział Zdrowia musiał nagiąć strukturę lecnicstwa przemysłowego. Stworzono więc przy 6 zakładach łódzkich zespoły lecniczo-sanitarne. Pierwszy powstał przy zakładach im. Stalina. Przychodnia specjalistyczna połączona jest z czterema przychodniami podsta-

wowymi. Następne przychodnie zorganizowane przy zakładach im. Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, ZPO (ul. Sterlinga) i ZPB im. 1 Maja.

Dla innych zakładów zostaną zorganizowane przychodnie specjalistyczne lub podstawowe międzyzakładowe. Powstaną ich 35. Z tej liczby 3 zostały już zorganizowane. Pierwsza przy ul. Wierzbowej 52, obejmuje Wodociąg i Kanalizację, ZPDz im. Wojska Polskiego i dwie fabryki ZPW im. Niedzielskiego (Narutowicza 83 i Kopcińskiego 31).

W miarę uzyskiwania lokali powstaną dalsze, m. in. przy ul. Kilińskiego 2, Nowotki 72, Armii Ludowej 25, Strzelczyka 14, Rzgowskiej 26. Tworzenie ich nie likwiduje istniejących przy zakładach pracy punktów lekarskich.

Ta organizacja lecnicstwa przemysłowego wniesie dalszą poprawę w dziedzinie opieki nad zdrowiem mas pracujących, tym bardziej, że wszyscy lekarze przemysłowi otrzymali instrukcję pouczającą o spoczynających na nich obowiązkach. Lekarze poza usługami wobec pracowników zobowiązani są do współdziałania z radą zakładową, organizacjami BHP, dyrekcją i inspekcją pracy. Do obowiązków lekarzy należy również dbałość o poziom warunków higieniczno-sanitarnych i przestrzeganie zasad higieny pracy. Specjalna opieka nad młodzieżą pracującą i szerzenie oświaty sanitarnej — to również obowiązek lekarza przemysłowego.

Dla poprawienia jakości usług służby przemysłowej przeprowadzono kurs dla lekarzy przemysłowych i dla pielęgniarek. Trzymiesięczny kurs dla pielęgniarek przemysłowych do egzaminu państwowego wysłuchało 20 osób. W najbliższym czasie odbywać się będą dalsze kursy.

Organizowanie lecnicstwa przemysłowego musi być przeprowadzane przez Wydział Zdrowia przy współdziałaniu i pomocy ORZZ i Dzielnicowych Rad Narodowych. Jego prawidłowa organizacja zagwarantuje właściwą ochronę zdrowia pracowników przemysłu łódzkiego.

Podchorąży Grzegorz Ramszewski uczy się z zapalem — będzie dobrym oficerem

W DŁUGIM KORYTARZU jednego z budynków szkolnych wiszą rzedem gazetki ściennie pododdziału. Zakończył się tu przed kilku dniami konkurs gazetek. Z rozstrzygnięciem konkursu i przyznaniem nagród było dużo kłopotu, gdyż wszystkie gazetki odznaczały się dobrą treścią i interesującym układem graficznym.

W każdej z nich podchorążowie pisali o swojej wdzięczności dla państwa, które ułatwiło im wstęp do szkoły oficerskiej, pisali o wielkiej karcie praw narodu, która gwarantuje dotychczasowe zdobycze. Pisali wreszcie o życiu swego pododdziału, pokazując przodujących kolegów i ich wyniki w szkoleniu bojowym i politycznym.

Gazetki redagowały kolegia. Do jednego z nich należą podchorąży Jan Grzędziak, syn łódzkiego włókniarza, który w ubiegłym roku wstąpił do szkoły oficerskiej. Jest on dobrze znany wszystkim kolegom swojej szkoły jako korespondent żołnierskiej gazety okręgowej. Podchorąży Grzędziak jest przodownikiem wykszolenia i wyróżniającym się bokserem. Sprawnosć tę zdobył już w szkole oficerskiej. Wielu z podchorążych dopiero tu, w szkole, po raz pierwszy zainteresowało się sportem.

Grzegorz Ramszewski jest jednym z najlepszych bokserów. Boks zaczął uprawiać dopiero w szkole oficerskiej. Nie dawno reprezentował swoją szkołę w spartakiadzie okręgowej. Trzeba dodać, że jest on również przodownikiem wykszolenia bojowego i politycznego.

Ciężkie życie miał podchorąży Ramszewski. Mieszkał z rodzicami we Francji. Prze-

Notałka w „Dzienniku” pomogła

Dzięki wykorzystaniu zużytej słomy zaoszczędzono 5 tys. zł.

Od dnia, w którym „Dziennik Łódzki” skierował apel do społeczeństwa Łodzi aby nie marnowało zużytej słomy, upłynęło zaledwie 2 tygodnie, a efekty już są widoczne. Jak się okazuje tuczarnia trzody chlewnej PSS zebrała już od poszczególnych mieszkańców, którzy się do niej zgłosili, jak i od szeregu instytucji około 8 ton zużytej słomy. Słoma ta wystarczy na podściółkę dla 200 sztuk trzody chlewnej na okres 1 kwartału, co pozwoli zaoszczędzić około 5.000 zł.

Co dzień napływają do tuczarni nowe adresy, gdzie jest do odebrania zużyta słoma. Ostatnio zgłosiły się m. in.: V

Gimnazjum i Liceum, tapiceria przy ul. Sienkiewicza 56, ZBM ul. Brukowa oraz lokator mieszkań nr 5 ul. Gdańska 1. Zapowiada się, że zebrać nie ilości zużytej słomy pokryją roczne zapotrzebowanie tuczarni. Przyniesie to około 25.000 zł oszczędności.

Przypominamy, że osoby pragnące oddać zużyta słomę, mogą powiadamiać o tym tuczarnię PSS przy ul. Bema 14 osobiście lub telefonicznie (tel. 133-11). Tuczarnia zabierze słomę własnym transportem, przy czym wypłaci dostarczającym ustaloną cenę.

DNI oświaty książki i prasy

KIEDY?

W niedzielę, 11 bm., o godz. 11-ej.

GDZIE?

W sali Teatru Muzycznego (dawn. Lutnia).

CO?

ZIWA GAZETKA

organizowana z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy przez

ŁÓDZKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU I BEZKARCJE „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”
Udział biorą: zespół Teatrów Muzycznych i zespół redakcyjny „Dziennika Łódzkiego”.

Dalsze szczegóły jutro.

Stoki

otrzymały aptekę

Rozbudowująca się dzielnica Wielkiej Łodzi — Stoki od dawna odczuwała brak apteki. Mieszkańcy Stoków i Sikawy chcą zaopatrzyć się w lekarstwo, musieli jechać do środowiska, tracąc przy tym dużo czasu.

Władze naszego miasta w trosce o zaspokojenie potrzeb mieszkańców uruchomiły przed paru dniami na robotniczym osiedlu im. Marchlewskiego przy ul. Zbozce 17 — aptekę.

Szczególnie dogodnie jest to, że apteka znajduje się tuż przy punkcie lekarskim. (ba)

NOTATNIK ŁÓDZKI

* PSS Zachód organizuje dla swych członków ciekawe kursy. Ostatnio kursy szycia i trykotarstwa ukończyły 54 kobiety. W dniu 12 i 13 maja nastąpi otwarcie dalszych 2 kursów szycia i galanterii damskiej. Zapisy kandydatek przyjmują PSS Łódź-Zachód, ul. Zielona 24.

* Ponad 80 osób zgłosiło się na kurs taternicki, zorganizowany przez PPTK. Kurs potrwa do 16 czerwca br.

* Wieczór świetlicowy poświęcony Dniu Zwycięstwa organizuje w dniu 9 maja br. o godz. 18 w świetlicy Zarządu Okręgu Piłkarskiego 49 Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. W programie referat o lokalności oraz wyświetlanie filmu.

Pociągami, kajakami, na rowerach i motorach jedziemy na wycieczki PTTK

ATRAKCYJNIE zapowiada się program letnich wycieczek organizowanych przez PTTK. W najbliższą niedzielę, 11 bm., urządzi się dwie wycieczki. Jedną do Muzeum Archeologicznego na wystawie pn. „Gdańsk miasto polskie”, drugą do Pabianic. Zbiórka uczestników pierwszej wycieczki o godz. 10.45 przed Muzeum, Plac Wolności. Reflektanci na wycieczkę do Pabianic zgłaszają się w PTTK, Łódź, Piotrkowska 78, które przyjmuje zapisy.

Począwszy od 18 bm. oprócz wycieczek pieszych w obręb naszego miasta i okolic, urządzane będą wycieczki dalsze pociągami, kajakami, na rowerach i motorach. W niedzielę 18 maja, odbędzie się wycieczka do Łęczycy w celu zwiedzenia miasta, ruin zamku, Tumu oraz prehistorycznego grodziska. Koszt udziału w tej wycieczce wynosi zł 11,20. 25 bm. udaje się wycieczka do Kalisza. Koszt wycieczki zł 25,40. Uczestnicy wycieczek mają zarezerwowane miejsca w pociągach.

Niedawno powstała przy PTTK komisja turystyki wodnej organizuje teoretyczne i praktyczne szkolenie turystyczno-wodne obejmujące naukę pływania, wiosłowania i żeglowania. W związku z tym w okresie letnim w lipcu i sierpniu urządzone będą spływy kajakowe i żeglarskie.

Wycieczki kolarskie i motorowe przewidziane są m. in. na następujących trasach: Łowicz — Nieborów — Arkadia, Tomaszów Mazowiecki — Biełkine Zródła, Mieradz — Zduńska Wola, Sulejów — Piotrków, Łęczycza-Tum.

Giełkawe filmy w kinie „Gdynia”

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” br. wyświetlane będą w kinie „Gdynia” następujące filmy fabularne: 8-5 — „Historia jednego wynalazku”, 9-10 — „Przełknięcie przyrody”, 11-12 — „Piłogowie”, 13-14 — „Młodość po ety”, 15-16 — „W imię życia”, 17-18 — „Moje uniwersytety”.

Ponadto wyświetlane będą specjalne krótkometrażowe filmy na ukowo-oświatowe. Dn. 8-5 — „Artek”, „Wyspa Jonaszka”, „W górach Krymu”, 9-11 — „U źródeł prawdy”, „W kraju jezior i wodospadów”, „W północnej Bukowinie”, 12-14 — „Na ścieżkach dzikich zwierząt”, „Zorza polarna”, 15-18 — „Polowy dorsz”, „Nauka i technika nr 11-50”, „Meteority”, „Nauka bliżej życia”.

Ceny biletów na wymienione filmy wynoszą zł 1,35 od osoby na wszystkie miejsca. Kierownictwo kina przyjmuje również zamówienia na seanse zbiorowe zakładów pracy. Początki seansów filmów fabularnych codziennie o godz. 20, seansów filmów krótkometrażowych w godz. 17, 18, 19.

Wysiępy artystyczne dla przyszłych oficerów

W dniu 11 bm. o godzinie 9.40 (rano) w Teatrze Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27 odbędzie się występ zespołu artystycznego Domu Wojska Polskiego z Warszawy.

Imprezę organizuje Zarząd Łódzki ZMP wespół z Wojskowiemi Komendami Rejonowymi w Łodzi w związku z akcją naboru do szkół oficerskich.

Zaproszenia wydaje Zarząd Łódzki ZMP, Wydział Propagandy oraz Dzielnicę ZMP.

Spreżyna do zegarka kosztuje 2,70 zł.

Diagnoza zegarmistrza: zepsuła się spreżyna i trzeba ją zmienić — przyspiesza bicie serca posiadacza zegarka. Diagnoza ta oznaczała bowiem, że wskutek trudności zdobycia nowej spreżyny reperacja potrwa dość długo i że będzie droga kosztowała.

Członkowie spółdzielni pracy zegarmistrzowsko-jubilerskiej przy ul. Piotrkowskiej 66 postanowili jednak zaradzić brakowi spreżyn i pod fachowym okiem kierownika technicznego ob. Sztajnera przystąpili do produkcji spreżyn do zegarków kieszonkowych i ręcznych. Największą zaletą nowych spreżyn obok dobrej jakości jest ich niska cena. Podczas gdy dawniej jedna spreżyna kosztowała od 17 do 20 zł, dziś kosztuje tylko 2,70 zł. (b)

≡ RADIO ≡ CZWARTEK, 8 MAJA

Wiadomości: 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.
11.45 „Głos mają kobiety”. 13.30 Aud. dla klasy I i II. 13.55 Aud. szkolna. 14.15 Koncert symf. 15.19 Fragment powieści laureata tegorocznej nagrody stalinowskiej I stopnia W. Laciśa pt. „Nawalnica”. 15.30 Dla świetlic dzieci. aud. 16.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Nauka o Polsce współczesnej” (I). 17.05 „Odpowiedź fali 49”. 17.15 Koresp. z zagranicy. 17.30 Rosyjskie pieśni ludowe. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 18.30 Muzyka i aktualn. 20.20 Suity orkiestrowe. 21.30 „Bolesław Bierut — życie i działalność”. 21.45 „Warszawa — Berlin — Praga” — muzyka A. Gradsteina. 21.50 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Nauka o świecie” (II). 22.15 Reportaż z Kolarskiego Wyścigu Pokoju W — P — B. 22.30 Muz. kam. 23.00 Utwory muzyki symfonicznej komp. czeskiej.

ROZGŁOSNIA ŁÓDZKA

8.00 „Józef Mózga mówi o swojej spółdzielni”. 8.10 Muzyka 8.15 i 16.20 „Z mikrofonem przed miastem i wieś”. 16.35 Słuchowisko pt. „16.35 zaczynamy”. 16.50 Pieśni masowe. 18.30 Audycja sport. pt. „W Kole Sportowym”. Budowlarzy”. 18.45 Muz. ludowa. 19.35 Reportaż „Kupujemy książki”. 19.00 Fragmenty „Halki” Ks. Moniuszki. 19.15 „Od naszych korespondentów”.

Grupa baletowa solistów radzieckich wystąpi 11 bm.

Interesującą niespodziankę przygotował łodzianom „Arto”, zapraszając do naszego miasta radziecką grupę baletową w osobach: Maja Plićcka ja, Zuzanna Zwiagina, Mira Riedina, Władysław Gołubin, Mansur Kamaletdinow i Aleksander Sobol. Przyjadą również pianiści: Gieb Akselrod i Abram Makarow oraz znakomity kompozytor wielu znanych u nas piosenek radzieckich — Anatol Nowikow.

Zespół ten wystąpi 11 bm. o godz. 12 w Państwowym Teatrze Nowym. Bilety rozprzodawają Dzielnicę TPPR i ORZZ.

Nowy Dom Młodego Robotnika otrzymała młodzież robotnicza

W ub. tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie nowożybudowanego Domu Młodego Robotnika przy ul. Żeromskiego 156 i przekazanie go pod opiekę Zakładom Przemysłu Welnianego im. Gwardii Ludowej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele PZPR, CZPW, związków zawodowych, LK i ZMP. W okolicznościowych przemówieniach zabrała również głos mieszkanka DMR — ob. G. Zalecka:

— My, młode robotnice — po wzięciu ob. Zalecka — w dowód wdzięczności za troskliwą opiekę, jaką jesteśmy otoczone, zobowiązujemy się dołożyć wszelkich starań, aby nasz Dom Młodego Robotnika świecił przy kładem zarówno pod względem

pracy wychowawczo-politycznej jak i sanitarno-porządkowej. Dom zamieszkuje 288 dziewcząt — robotnic Zakładów Przemysłu Welnianego. Większość z nich to córki chłopów z terenu całej Polski, absolwentki Szkoły Przemysłowej Bielsku. Na koszt państwa otrzymamy naukę, zawód, a obecnie — doskonałe warunki bytowo-mieszkalniowe.

Dziewczęta mają do swej dyspozycji 72 sale sypialne, świetlice, sale zabaw i gier oraz salę do odrabiania lekcji. Ponadto na miejscu jest kuchnia, jadalnia, ambulatorium, izba chorych i dwie łazienki. Budynek jest całkowicie radiofonizowany. (ba)

CZWARTEK 8 MAJ DZIS Stanisława JUTRO Dz. Zwycięstwa

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44
Straz Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZUR APTEK

A. S. nr 13 (Obr. Stalingradu 15), A. S. nr 49 (Pabianicka 218), A. S. nr 16 (Jaracza 32), A. S. nr 19 (Marsz. Stalina 50), A. S. nr 17 (Wróblewskiego 54), A. S. nr 28 (Kopernika 26), A. S. nr 50 (Piotrkowska 67), A. S. nr 53 (Plac Kościelny 8).

A. S. nr 41 (Al. Kościelna 46) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała doba szpital im. dr. H. Wolf, ul. Eglegiewnika 34.

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATR

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nikt nie wie”, dod. „Fabryka chleba”, g. 17, 19.
ROMA (ul. Rzgowska 82) „Zakazane piosenki”, g. 19, 20, doz. od lat 10.
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Czeka na mnie”, dod. „Czy zwierzęta myślą”, g. 19, doz. od lat 12.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń Tajgi”, g. 18, 20, doz. od lat 12.
SWIT (Bałucki Rynek) „Diabelska Gra”, g. 18, 20, doz. dla młodzieży.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Zareczny Koronny Schmid”, g. 16, 18, 20, doz. od lat 14.
WISŁA (Przejazd 1) „Sport milionów”, dod. „W Beskidzie Śląskim”, g. 16, 18, 20, doz. od lat 7.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 18) „Pełna para”, dod. „Od startu do me ty”, g. 16, 18, 20, doz. od lat 12.
WŁÓKNIARZ (Próchnika) „Pani Dery”, g. 16, 15, 18, 20, 20, doz. od lat 14.
ZACHĘTA (Zgierska 20) „Młodość Chopina”, g. 18, 20, doz. od lat 14.

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Wesołe zawody”, dod. „Zimowe mistrzostwa zreszczenia sportowców”, g. 18, 20, doz. od lat 14.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nikt nie wie”, dod. „Fabryka chleba”, g. 17, 19.
ROMA (ul. Rzgowska 82) „Zakazane piosenki”, g. 19, 20, doz. od lat 10.
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Czeka na mnie”, dod. „Czy zwierzęta myślą”, g. 19, doz. od lat 12.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń Tajgi”, g. 18, 20, doz. od lat 12.
SWIT (Bałucki Rynek) „Diabelska Gra”, g. 18, 20, doz. dla młodzieży.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Zareczny Koronny Schmid”, g. 16, 18, 20, doz. od lat 14.
WISŁA (Przejazd 1) „Sport milionów”, dod. „W Beskidzie Śląskim”, g. 16, 18, 20, doz. od lat 7.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 18) „Pełna para”, dod. „Od startu do me ty”, g. 16, 18, 20, doz. od lat 12.
WŁÓKNIARZ (Próchnika) „Pani Dery”, g. 16, 15, 18, 20, 20, doz. od lat 14.
ZACHĘTA (Zgierska 20) „Młodość Chopina”, g. 18, 20, doz. od lat 14.

Klub korespondentów otwarty w Piotrkowie

We wtorek 6 bm. w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyła się w Piotrkowie przy ul. Szewskiej uroczystość otwarcia lokalu miejscowego klubu korespondentów prasy i radia przy udziale przedstawicieli KM PZPR, redakcji „Głosu Robotniczego”, „Dziennika Łódzkiego” i rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia oraz członków klubu.

Lokal-saloniowy wyremontowany kolekcyjnym wysiłkiem korespondentów jest już umeblowany i zostanie zaopatrzone w czytelnictwo i czasopiśmi, bibliotekę, gry oraz wszelkie pomoce, ułatwiające pracę członkom i żywy kontakt społeczeństwa z klubem.

Zjednoczenie ruchu korespondentów wszystkich pism, czasopism oraz radia z terenu miasta i powiatu przyczyni się do wzmocnienia organizacyjnego, wzrostu siły i jakości pracy członków klubu, którzy będą systematycznie szkoleni i otoczeni troskliwą opieką.

Dyżury w lokalu klubu odbywają się w dni powszednie (oprócz sobót) od godz. 11 do 13 i od 18 do 20. W tych godzinach można się również porozumiewać z dyżurnymi telefonicznie (nr 12-11)

Za przekręceniem gałki

radiowego aparatu

— Z szatańskim uśmiechem wyrwał nóż z zanadru. Kobieta sparaliżowana strachem z jej kiem osunęła się na dywan. Bezradnie uniosła słabą dłoń, by zasłonić się przed ciosem. W ostatnim momencie, w nagłym przypływie energii krzyknęła: nie zabijaj! Ja używam tylko znanego na całym świecie, najlepszego mydła „Palmolive”!

— Morderca zawałał się, za stanął, lecz w końcu krzyknął: Nawet to cię nie uratuje. Wprawdzie mydło „Palmolive” jest najlepsze na świecie, pieni się doskonale, daje skórze przyjemny zapach, ale musisz zginąć...

W chwilę potem nóż z guchym młainieciem (amerykańscy specjaliści od radiowych efektów akustycznych wiedzą, jak to robić) wbił się w ciało kobiety. Akcja słuchowiska potoczyła się dalej...

NIE OBRAŻAJĄC DZIKUSÓW

Tak wygląda mniej więcej większość audycji „wolnego” amerykańskiego radia. 97 proc. swego programu poświęca ono reklamom, konstruowanym według podobnego schematu. Pozostałe 3 proc. także nie reprezentują wyższego poziomu. Tylko tyle, że schemat ta-

ki stosuje się i do propagandy politycznej.

Nie obrażając dzikusów, nasywa się kulturą, nie używa amerykańskiej propagandy, czynią z genialnego wynalazku jakim jest radio, mniej więcej podobny użytek jak Buszmeny, gdy dostanie do ręki precyzyjny mikroskop i jest przekonany, że najlepiej nadaje się on do rozbijania kokosowych orzechów.

Ale od razu przy tym porównaniu trzeba wnieść poprawkę i uzupełnienie. Postępowanie dzikiego Buszmena wypływa z naiwności i nieświadomości. Nie przekreśla ono możliwości jego rozwoju kulturalnego. Amerykańscy imperialiści czynią zaś świadomie z radia narzędzie propagandy zbrodni i zwyrodnienia.

RADIO W SŁUŻBIE SZEROKICH MAS

W wieczornym zaciszu chłopskiej chaty z czarodziejskiej skrzyneczki płyną dźwięki szopowego nokturu. W chwilę potem spiker zapowiada, że nadany zostanie fragment wyrotóżonej literacką na grody powieści. Za kilkanaście minut — Wszechnia Radiowa zapozna swych słuchaczy ze zdobyciami wiedzy o rozwo-

ju społeczeństwa ludzkiego. Wreszcie — wieści z kraju i ze świata: górnik Błaut wykonał swój Plan 6-letni. Bohaterka Korea zwycięsko walczy. Masy pracujące wszystkich krajów potępiają zbrodniczą wojnę bakteriologiczną...

Oswoiłom się już z takim, udźwiękowanym obrazem chłopskiej chaty lub robotniczej izby. Dostęp do skarbów kultury przestał być przywilejem wyzyskiwaczy. Krok w krok za rewolucją ekonomiczną i polityczną idzie przecież rewolucja kulturalna. Rosło i rośnie nadal w masach ludowych zainteresowanie dobrą muzyką, dobrym wierszem, pięknym literackiej prozą. Żąda zaspokojenia głód wiedzy tak powszechny, obecnie u młodych i starych.

Ważne miejsce w tym procesie kulturalnego wzrostu naszego narodu zajmuje Polskie Radio.

Dziś liczba abonentów radio wsi przekracza cyfrę 1.800 tysięcy tzn. na każdy tysiąc mieszkańców przypada 70 aparatów radiowych. Pod koniec Planu 6-letniego radia słuchać będzie 3.500 tysięcy abonentów. Liczba radiofonizowanych wsi przekroczy 18.000. Zbudowana zostanie także

pierwsza w Polsce stacja telewizyjna.

TRANSMISJA PRAWDZIWEJ KULTURY

„W Polsce Odrodzonej radio jest czynnikiem mobilizującym najszersze masy obywateli do odbudowy kraju, jest potężnym środkiem wychowania i uspołecznienia młodzieży i dorosłych, jest nowym instrumentem kształtowania psychiki ludzkiej i doniosłym orężem upowszechniania oświaty, sztuki, kultury”. — Tymi słowami określił zadania stojące przed radiofonią polską Prezydent Bolesław Bierut w r. 1947, w przemówieniu z okazji otwarcia radiostacji wrocławskiej.

Zadania te radio nasze wypełnia coraz lepiej i w coraz szerszym zakresie.

Robotnik i chłop polski przekraczając gałkę radiowego aparatu wie, że nasze radio nie deprawuje wyuzdanymi, obliczonymi na najniższe instynkty produktami imperialistycznej kultury. Otwiera on radio ze świadomością, że jest to jego przyjaciel i doradca, przewodnik po świecie prawdziwych wartości kulturalnych i naukowych, socjalistycznej polityki. I to jest jedna z istotnych, ważnych zdobyczy polskiego świata pracy.

PRAWNIK radzi

TE-WOL — Przy trzymiesięcznym wypowiedzeniu przedsiębiorstwo nie jest obowiązane podawać motywów zwolnienia. Należało za urlop wypłacony Panu prawidłowo. Natomiast niestosownie postąpiono nie wliczając Panu okresu urlopu do czasu pracy i nie wykazując go w zaświadczeniu.

WI-ST. — Odtworzenie świadectwa dojrzałości może nastąpić jedynie na drodze sądowej w trybie postępowania niespornego. Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania właściciela będzie dla Państwa Sąd Powiatowy Łódź-Śródmieście. Składając wniosek o odtworzenie świadectwa należy podać świadków oraz treść dokumentu w dostojnym brzmieniu.

E. PRZYTOCKA. — Premia bilansowa należy się tylko tym pracownikom, którzy istotnie pracowali przy sporządzaniu bilansu. Z nadanego listu wynika, że przelała Pani pracować 31 grudnia 1951 r. Przepuszczamy więc, że nie brała Pani udziału w sporządzaniu bilansu.

MGR INZ. F. KOPROWICZ, SKIERNIEWICE — Przedsiębiorstwo, w którym Pan pracuje winno wystarać się Panu o mieszkanie. W wypadku negatywnego załatwienia radzimy zwrócić się do Ministerstwa. Ponieważ przyjął Pan pracę w przedsiębiorstwie bez przydziału mieszkania, nie może Pan obecnie samowolnie zrezygnować z pracy.

Pracownicy poszukiwani

Robotników gospodarczych, gońców i wartownika zatrudni natychmiast R. S. W. „Prasa” Piotrkowska 96. Zgłoszenia do Referatu Kadr 1262-K

Technika do remontu maszyn (samoprężnice wózkowe), majstra na selfaktory, majstra na zgrzeblarki, tkaczy kortowych względnie uczniów, ślusarzy, pomoc ślusarzy, robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast zakłady im. Tacka Ajzena w Łodzi ul. Kilińskiego nr. 102. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny, 1286-K

Referenta do Wydziału Ciepłno-Energetyki, kreślarzy do maszyn, tkaczy kortowych, śrubowników, przykręcaaczy, szarpaczy, farbierzy oraz robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Wębnianego im. W. Łukasieńskiego Łódź, ul. M. Nowotki 83-85. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny ul. M. Nowotki 77. 1281-K

Kierownika branży budowlanej oraz wykwalifikowaną maszynistkę poszukuje Spółdzielnia Robót Budowlanych „Produkcja — Parkiet” Łódź, ul. Obr. Stalingradu nr. 104. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny, 1279-K

Elektromonterów, palaczy i robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Filcowego Łódź, ul. Skrzywana nr. 5-7. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna, 1272-K

Głównego księgowego z wysokimi kwalifikacjami, szofera-mechanika zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Papiernicze Łódź, ul. Pabianicka 119-131. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna, 1271-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr HEYKO-Porębski specjalista chorób skórno-wenerologicznych (dzieci) ul. Brzeźna 6. (5440-G)

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 16-18. (5351-G)

Dr JADWIGA ANFORO-WICZ skóra, wenerologia, kobiece 3-7 Próchnicka 8. (5321-G)

Dr BALICKA specjalista skóra, wenerologia 52 tel. 132-75. Sienkiewicza 52 tel. 132-75.

Dr LASZEWSKI choroby skóra, wenerologia, ul. Włocławskiego 28. 7.30-9.17-19.30. (5590-G)

Dr MAKIEWICZ specjalista skóra, wenerologia, choroby moczopłciowe, Piotrkowska 109-5. (5575-G)

Dr PIWICKI wenerologia, skóra, serce przyjmujące 3-7, Piotrkowska 35

Dr ROŻYCKI specjalista skóra, wenerologia, choroby kobiece, niepłodność, Piotrkowska 33 przyjmujące 4-6. (5472-G)

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologia, skóra 8-9.30, 15-17, Piotrkowska 106. (5768-G)

Dr ZAURMAN specjalista skóra wenerologia 8-9.30 4-6 Narutowicza 2.

Dr REICHER specjalista wenerologia, skóra, płuca (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą-sobota. (5635-G)

Dr CZYŻYKOWSKI choroby skóry, reumatyczne, 4-6 Gdańska 65a.

KAPUPO-SPRZEDAŻ

NAPRAWA wieszanych piór kupno — okazje, dawniej Piotrkowska 98 obecnie Obr. Stalingradu 20 (11 Listopada)

SPRZEDAŻ motor BMW z przyczepką ul. Sosnowa 30 Gruszyńskiego. (5630-G)

CEGLE dziurawki sprzedam 20.000 sztuk Łódź, Sienkiewicza 22 m. 6.

SZAFY czterodrzwiowa (złota brzoza, kredens stylowy nowoczesny (orzech) do sprzedania — Sienkiewicza 3-5-2.

SPRZEDAŻ wózek gieboki czeski ul. Wschodnia 44-1. (5386-G)

BIBLIOTEKA nowoczesna — orzech i burko do sprzedania Sienkiewicza 3-5. (5701-G)

RADIO Telefunken 8-lampowe sprzedam. Al. Kosciuszki 39-1 oficyna — godz. 18-20. (5843-G)

OKAZYJNIE sprzedam 4 hektary lasu blisko Łodzi. Pośrednictwo Plac Wolności 6. (5831-G)

NOWOŚĆ KSIĄŻKA POZTA

Wojewódzka Księgarnia Wysyłkowa Łódź ul. Piotrkowska 47

realizuje zamówienia pocztowe na książki, z terenu województwa. Zamawiać należy książki, które trudno jest nabyć w miejscowych księgarniach. Zamawiając należy podać pożądaną termin otrzymania książki. Zamówienie książki nieznanego autora i tytułu winno określić przedmiot zainteresowania i cel jakiemu książka ma służyć oraz wysokość kwoty nabycia. Książki są wysyłane za zaliczeniem pocztowym na koszt odbiorcy. Zamówienie pisemne jest zobowiązaniem wykupienia przesyłki. Księgarnia Wysyłkowa nie załatwia zamówień zbiorowych. 1275-K

SPRZEDAŻ dom w Radogoszczu 24 izby z dużym ogrodem. Tel. 218-37

SPRZEDAŻ wózek dziecięcy na balonach w dobrym stanie oraz palto na watołinie, czarny kołnier karakulowy i małą walczkę skórzana półowa. Wierzbowa 16b m. 3

SPRZEDAŻ ogrodowe krzesła, stoły i srebrnego lisa. Pabianicka 218-3

SPRZEDAŻ widły, torki z cylindrami i różne części do motocykla BMW terenowego oraz wózek dziecięcy sportowy. Telefon 127-86. (5401-G)

ZAOFIAR. PRACY

PRZYJMĘ ucznia na praktykę krawiecką i drugiego na dokończenie praktyki. Obr. Stalingradu 3 m. 5. (5361-G)

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Al. Kosciuszki 37 m. 1. godz. 11 do 12. (5886-G)

POTRZEBNA starsza gosposia lubiąca dzieci. Wiadomość Piotrkowska 182 m. 16. (5934-G)

LOKALE

STUDENTKA II r. stom. poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z osobnym wejściem w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104 „Natchemiasz”. (5386-G)

ZAMIENIĘ 1 pokój słoneczny ul. Radomska na 1 pokój z kuchnią na Nowej Mani. Wiadomość ul. Grochowa 5 m. 5.

ZAMIENIĘ trzykondygnacyjne mieszkanie komfortowe Kraków na podobne — Łódź, Wiadomość Łódź, Plac Wolności 14 Byrska.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, centrum na dwa, kuchnia lub dwa oddzielne. Wschodnia 27 m. 7 tel. 228-08 godz. ranne.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na jeden z używaną ścianą kuchnią. Oferty Piotrkowska 104 Biuro Ogłoszeń „Mniejsze”.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, ogródka na Łódź lub pod Łódź. Gdańsk — Oliwa, Westerplatte 4, Pruszkowski.

ZAMIENIĘ domek jedno rodzinny z ogródkiem w Konstancynie Daszyńskiego 6 na pokój z kuchnią śródmieście Łódź.

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie łącznie z balkonem na pokój z kuchnią Łódź, Wiadomość Piotrkowska 21 m. 46.

ZAMIENIĘ 1 pokój na parterze i 1 pokój na pięttrze na 2 pokoje z kuchnią lub 1 pokój, kuchnia. Wiadomość PKWN 35 m. 9 (tylko wieczorem).

ROZNE

SZTOPERY, pileczki ping pongowe zagraniczne kupuje Jan Pucjak telefon 126-62 BEJNICE Łódź, Kilińskiego 15. (5474-G)

PRZYBŁAKAŁ się pies wilk nr 6947-50, 18745-51. Odebrać za zwrotem kosztów Łódź, Chałubińskiego 26. (5354-G)

ZGUBIŁ

ZGUBIŁO kartę meldunkową nr H-VIII 21049 Maria Minkiewicz.

ZGUBIŁO kartę meldunkową Ryszard Skonieczny ul. Armii Ludowej 40. (5589-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Józefa Tańska, Dąbrowskiego 31. (5579-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Ludwik Perzak Dąbrowskiego 31. (5578-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową nr Rejonu 449, Kowalewska Władysława, Wrzesińska 90. (5592-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Henryk Kołodziejczyk — 22 Lipca 26. (5334-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową Antonina Henzel Grunwaldzka 29 m. 1

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Irek Zygmunt, Waława nr 47. (5580-G)

ZGUBIŁO legitymację Ubezpieczalni Społ. Nazwisko Bazyl Łoboda wieś Swen dówek (5336-G)

ZGUBIŁO przepustkę wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Inkaasa. Krzemień Władysława — Odyńca 5. (5362-G)

ZGUBIŁO książeczkę wojskową, kartę meldunkową nr 18930 Tomasz Debowski Bałucki Rynek 3. (5597-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Rychnik Jadwiga, Zeromskiego 8. (5398-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Krystyna Polak.

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną, nazwisko Teresa Izydorczyk Łódź, Południowa 18. (5359-G)

ZGUBIŁO legitymację Ubezpieczalni Społ. Teodozja Zdzisława Grotnicki, Marszałkowska 2. (5379-G)

ZGUBIŁO legitymację Ubezpieczalni Społ. Czesław Telerzyński, kartę meldunkową Wacława Telerzyńskiego, legitymację uczniowską Jolanta Telerzyńska.

SKRADZIONO legitymację Ubezpieczalni Społ. Zw. Zaw., legitymację. Na zwisko Szymańska Irena 22 Lipca 26. (5392-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową Konstancja Szymańska. (5400-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Teresa Tomczyk. (5399-G)

ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. Maria Zebrowska, Łódź, Sterlinga 10.

SKRADZIONO kartę meldunkową H-IX-15870 rejon 403 Bartczak Bolesław Górna 52. (5410-G)

ZGUBIŁO legitymację szkolną na nazwisko Czesław Kaźmiński, Abramowskiego 26. (5510-G)

ZGUBIŁO legitymację Ubezpieczalni Społ. Wacław Frątczak ul. Lelewela 23.

SKRADZIONO zaświadczenie wojskowe i kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Dąbrowski. Na rutowicza 79. (5594-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową Janina Kaźmierczak Napiórkiwska 50 112 m. 20. (5394-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Babiak Franciszek Rzgowska 4. (5395-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Jan Michałak wieś Boro w gm Gałkówek.

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Maria Włodarczyk, Wysockiego 23. (5333-G)

ZGUBIŁO kwit komiso wy 518 sklep 863 Stanisław Rosochacki Łódź, Wierzbowa 22. (5577-G)

ZGUBIŁO legitymację służbową nr 223 na nazwisko Michałak Erwin, Krzywa 5. (5585-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Janina Wawrzyniak. Włodzimierska 11. (5567-G)

ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw., kartę meldunkową nr 10799 na nazwisko Roman Guga, Orpelów pod Łodzią. (5366-G)

ZGUBIŁO dowód własności na motocykl DKW Muszyński Feliks, Warszawa ul. Baza 1

ZGUBIŁO kartę zameldowania wyd. przez Kossalin oraz obligacje Poczty Państwowej i inne dokumenty na nazwisko Henryk Krawczyński. — Uprasa się o oddanie do Miejskiego Ośrodka Informacji w Łodzi.

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną nr 1736 na nazwisko Jadwiga Teodorczyk. (5355-G)

ZGUBIŁO legitymację uczniowską na nazwisko Marian Proszkowski.

ZGUBIŁO kartę meldunkową H-V-9447 Krystyna Osowska, Dąbrowskiego 81. (5852-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową nr H-I-37906. Na zwisko Józef Różewicz.

ZGUBIŁO legitymację emerytalną, zwławkową, kartę meldunkową, Cecylia Kolanowska Kluczków Mały. (5407-G)

ZGUBIŁO przepustkę H-92 Miejskiego Przedsiębiorstwa Inkaasa Szymańska Konstancja. (5400-G)

ZGUBIŁO legitymację szkolną na nazwisko Teresa Tomczyk. (5399-G)

ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. Maria Zebrowska, Łódź, Sterlinga 10.

SKRADZIONO kartę meldunkową H-IX-15870 rejon 403 Bartczak Bolesław Górna 52. (5410-G)

ZGUBIŁO legitymację szkolną na nazwisko Czesław Kaźmiński, Abramowskiego 26. (5510-G)

ZGUBIŁO legitymację Ubezpieczalni Społ. Wacław Frątczak ul. Lelewela 23.

SKRADZIONO zaświadczenie wojskowe i kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Dąbrowski. Na rutowicza 79. (5594-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową Janina Kaźmierczak Napiórkiwska 50 112 m. 20. (5394-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Babiak Franciszek Rzgowska 4. (5395-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Jan Michałak wieś Boro w gm Gałkówek.

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Maria Włodarczyk, Wysockiego 23. (5333-G)

ANIELA MIĘTKIEWICZ
z Lernerów
b. więzień obozu w Ravensbrück
zmarła dnia 6 maja przeżywszy lat 34.
Pogrzeb odbędzie się 8 maja o godzinie 17 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim na Dołach. Pogrzeb w głębokim smutku.
6099-G Rodzina i przyjaciele.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego dla Dzielnicy Łódź-Śródmieście w Łodzi rew. I-go mający kancelarię w Łodzi ul. Andrzeja Struga 7 na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1952 roku o godz. 13 w Łodzi ul. Narutowicza nr. 11 i 12 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Matuszewskiego i in. składających się z maszyn i urządzenia warsztatu szklarskiego oszacowanych na łączną sumę zł. 56.250. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym 1261-K

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną, Nazwisko Zenon Krakowski Łódź, Pabianicka 8. (5601-G)

ZGUBIŁO przepustkę fabryczną nr 815 na nazwisko Czesław Porczyk.

ZGUBIŁO legitymację emerytalną, zwławkową, kartę meldunkową, Cecylia Kolanowska Kluczków Mały. (5407-G)

ZGUBIŁO przepustkę H-92 Miejskiego Przedsiębiorstwa Inkaasa Szymańska Konstancja. (5400-G)

ZGUBIŁO legitymację szkolną na nazwisko Teresa Tomczyk. (5399-G)

ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. Maria Zebrowska, Łódź, Sterlinga 10.

SKRADZIONO kartę meldunkową H-IX-15870 rejon 403 Bartczak Bolesław Górna 52. (5410-G)

ZGUBIŁO legitymację szkolną na nazwisko Czesław Kaźmiński, Abramowskiego 26. (5510-G)

ZGUBIŁO legitymację Ubezpieczalni Społ. Wacław Frątczak ul. Lelewela 23.

SKRADZIONO zaświadczenie wojskowe i kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Dąbrowski. Na rutowicza 79. (5594-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową Janina Kaźmierczak Napiórkiwska 50 112 m. 20. (5394-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Babiak Franciszek Rzgowska 4. (5395-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Jan Michałak wieś Boro w gm Gałkówek.

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Maria Włodarczyk, Wysockiego 23. (5333-G)

ZGUBIŁO 29 kwietnia zagrabione „Tissot”. Uczelwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Moniuszki 8 Mirowski. (5602-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową H-VIII-5838. Na zwisko Leszek Krawczyk Andrzeja Struga 27a.

ZGUBIŁO kartę meldunkową wydaną w gm. Wróblewie Zofia Kwiatkowska, Smardzew.

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Bolesław Chorzewski zam. Łódź, Rentowna 30a.

ZGUBIŁO kartę meldunkową 136532 Stefania Kalty, Wodna 38.

ZGUBIŁO kartę meldunkową wydaną w Męcce. Cieślak Zygmunt Grabowice. (5408-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową B. 397, Teresa Józef Obr. Stalingradu 106. (5453-G)

Tu mówi „DZIENNIK”
na wieczornej fali
muzyczno-satyryczno-
sportowej

Wtorek, 13 maja —
godz. 18,30
Mały STADION
„WŁÓKNIARZA”

Jutro dalsze szczegóły!

Atrakcyjny mecz pływacki

W najbliższą niedzielę odbędą się na pływalni MDK w Łodzi zawody pływackie pomiędzy KS „Ogniwo” Łódź, a kołem teren. ZS „Ogniwo” Wrocław. W barwach drużyny wrocławskiej startować będą m. in. rekordzista Polski Tokaczewski, który niedawno powrócił z Moskwy oraz Bemówna. Wśród łodzian ujrzymy na starcie Bonieckiego i mistrza sportu Dobrowolskiego. Wszyscy ci zawodnicy atakować będą rekordy Polski. Oprócz tego w programie zawodów przewidziany jest wyścig na 100 m z granatem, 100 m na boku, zaś na zakończenie zawodów odbędzie się mecz piłki wodnej.

O puchar Polski

Na stadionie sportowym ZS „Unia” w Zgierz rozegrane zostały zawody piłki nożnej o Puchar Polski pomiędzy ZS Zakł. Przem. im. Pietrusińskiego (Zgierz) a SKS Lic. Pedag. (Zgierz). Mecz zakończył się zwycięstwem SKS Lic. Pedag. w stosunku 6:1 (3:0). Bramki dla SKS zdobył Michalski, a dla ZS im. Pietrusińskiego honorowy punkt zdobył Brukiew ze strzału karnego.

Sędziował ob. Haracz.

Na pomoc sanitarną dla Korei

Zrzeszone w KS Spółni Kolo Sportowe PSS Łódź-Południe i PSS Łódź-Zachód wpłaciły zł 1.560,55 uzyskane z meczu towarzyskiego w piłce nożnej.

Szczegółowe wyniki VII etapu na str. 1

Kuźnicki (Polonia Franc.) wygrał etap Berlin-Lipsk Vesely (Czechosłowacja) przodownikiem wyścigu Wójcik ani na chwilę nie rozstał się z czołówką

LIPSK. 7. 5. — Niezwykle gorąco żegnała ludność Berlina uczestników Wyścigu Pokoju.

Poszczególne fragmenty przemówienia wicepremiera Ulbrichta, który życzył kolarzom dalszych sukcesów, przyjmowane były przez niezliczone tłumy ludności wszystkich sektorów Berlina entuzjastycznymi oklaskami.

Gdy na znak honorowego startera — wicepremiera Ulbrichta kolarze ruszyli Aleją Stalina na miejsce ostrego startu do Treptow zrywa się potężna owacja. Wielotysięczne tłumy młodzieży i ludności wznoszą okrzyki „Niech żyje przyjaźń między narodami!”, „Niech żyje pokój”.

PO OSTRYM STARTCIE

Na trasie Berlin — Lipsk długości 205 km prowadzenie obejmuje Klabiński. Po godzinie, gdy tempo wyścigu dochodzi do 41 km kolarze są już rozbici na 3 grupy. W tyle pozostają Wrzesiński, który ma defekt, a ponadto 2 Czechosłowaków Knezourek i Svoboda, Gaede (NRD) i Garnier (Francja), który trzyma kierownicę roweru jedną ręką, gdyż po wczorajszym upadku, drugą ma obandażowaną. Mimo kontuzji ambity ten kolarz nie rezygnuje z uczestnictwa w Wyścigu Pokoju i jedzie dalej.

Niezwykle serdecznie przyjęła

kolarzy ludność Babelsbergu. Pierwszy lotny finisz wygrywa we wspaniałej formie De Groot (Holandia). W jednej z mniejszych miejscowości, przez które przejeżdża wyścig, manifestacyjne przyjęcie zgotowała kolarzom młodzież. Wzdłuż drogi wystawiono 16 tablic szkolnych, na których widniały pozdrowienia w ojczystym języku każdej z drużyn uczestniczącej w wyścigu.

TYMCZASEM WALKA SIĘ ZAOSTRZA

Odrywa się coraz bardziej do przodu stawka 14 kolarzy, wśród których znajduje się 3 Anglików, 2 Bułgarów, 2 Duńczyków, 2 Czechosłowaków, Holender, przedstawiciel Polonii Francuskiej, Austriak Deutsch, Niemiec i Polak Wójcik. Grupa ta na 80 km przed Lipskiem ma ok. 4 min. przewagi nad następną złożoną z 6 kolarzy, w której jadą: leader wyścigu Stabiewski i pilnujący go jak cień Verschuren. W trzeciej grupie, która znajduje się około 2 min. za drugą, jadą Polacy: Klabiński i Królak. Jarzabek i Hadasik na skutek defektu jadą nieco w tyle.

Mimo padającego deszczu tempo wyścigu dochodzi nadal do 40 km

na godz. Kolarze zbliżają się do Lipska, który zgotował uczestnikom wyścigu gorące przyjęcie. Liczne rzesze mieszkańców wznoszą entuzjastyczne okrzyki, serdecznie pozdrawiając kolarzy.

OSTRA WALKA NA STADIONIE

Na stadionie rozpoczyna się ostry finisz, z którego wychodzi zwycięsko Kuźnicki (Polonia Francuska) — 5:29:42. Drugim jest Dimow (Bułgaria), 3) Kirchoff (NRD), 4) Deutsch (Austria), 5) La Groux (Holandia), 6) Jonet (Francja), 7) Nesl (CSR), 8) Roepke (Dania), 9) Steel (Anglia), 10) Wood (Anglia), 11) Kolew (Bułgaria), 12) Jowett (Anglia), 13) Wójcik (Polska), 14) Vesely (CSR).

W trzy minuty później wjeżdża samotnie Hansen (Dania). Za Hansem wpada grupa kolarzy, wśród których jest Klabiński i Królak. Na dalszych miejscach przychodzą: Hadasik, Jarzabek i Wrzesiński.

Gdy zwycięzca wyścigu Polak z Francji Kuźnicki z wiazanką kwiatów w ręku przejeżdża honorową rundę wokół stadionu, blisko 50-tysięczna rzesza widzów przyjmuje go niezwykle gorąco. Zrywają się okrzyki na cześć Polski Ludowej.

Drużynowo VII etap wygrała Anglia. Tempo wyścigu wynosiło przeciętnie około 38 km na godz.

INDYWIDUALNIE

PO 7 ETAPACH
1) Vesely (CSR) 32:25:49, 2) Stabiewski (Polonia Francuska) 32:25:50, 3) Verschuren (Belgia) 32:28:42, 4) Deutsch (Austria) 32:29:42, 5) De Groot (Holandia) 32:30:00, 6) Steel (Anglia) 32:31:51, 7) Dimow (Bułgaria) 32:33:05, 8) Wood (Anglia) 32:37:41, 9) Jowett (Anglia) 32:40:53, 10) Schur (NRD) 32:42:44, Polacy zajmują następujące miejsca: 13) Wójcik 32:45:40, 18) Klabiński 32:50:07, 24) Hadasik 33:00:54, 25) Królak 33:06:42, 41) Wrzesiński 33:29:00, 53) Jarzabek 34:00:01.

DRUŻYNOWO

1) Anglia 97:35:54, 2) NRD 97:52:31, 3) CSR 97:52:44, 4) Holandia 98:01:30, 5) Bułgaria 98:01:35, 6) Polska 98:17:17, 7) Belgia 98:24:01, 8) Rumunia 98:30:39, 9) Dania 99:51:38, 10) Włochy 100:06:06. Na siódmym etapie zdekompletowana została drużyna Polonii Francuskiej.

Prezydent Wilhelm Pieck wziął udział w uroczystym rozdaniu nagród

W Domu Związków Zawodowych przy torze regatowym w Gruenau odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom VI etapu wyścigu zorganizowanego przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

Na uroczystości przybył gorąco powitany Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck.

Obecni również byli ambasadorowie: Polski — Izydoreczyl i CSR — Hrsel.

Przemówienie do zgromadzonych wygłosił przewodniczący Włochy Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) — Herbert Warnke.

Pierwsza narada wojewódzka Zrzeszenia LZS

W Łodzi odbyła się pierwsza wojewódzka narada aktywu sportowego zrzeszenia LZS poświęcona planom pracy i omówieniu aktualnych zagadnień stojących przed tym zrzeszeniem.

Naradę zajął przewodniczący WKKF podkreślając 7-letnie osiągnięcia LZS pod opieką Samopomocy Chłopskiej oraz ich duży rozwój, który skłonił władze do wydania zarządzeń reorganizacyjnych, i przekształcenia LZS w zrzeszenie sportowe LZS.

Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej zrzeszenia LZS na woj. łódzkiej został ob. Jedruszkiwicz, zaś jego zastępcą oficer Szperling, sekretarzem Marczewski.

Referat programowy o pracy zrzeszenia LZS wygłosił przewodniczący Jedruszkiwicz, po czym wywiązała się dyskusja.

Omawiano bolączki w terenie, sposób ich usunięcia, zagadnienia zdobywania sprzętu i budowy nowych obiektów sportowych. Obszerną dyskusję podsumował przedstawiciel główny SP, oficer Kulczycki który podkreślił mobilizujący moment narady, oraz przedstawił sposoby upowszechniania kultury fizycznej na wsi przez

zakładanie nowych LZS w PGR, spółdzielniach produkcyjnych itp.

Najmłodszy na ringu

W najbliższą niedzielę w parku przyfabrycznym w Rudzie Pabianickiej (ul. Pabianicka 184) odbędzie się mecz bokserki pomiędzy juniorami Budowlanych (Łódź) i Włókniarza (Ruda Pabianicka). Początek zawodów o godz. 11.

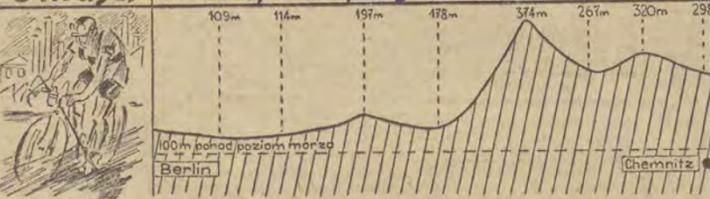
Łodzianin Marchwiński mistrzem Szczecina na torze

W sprinterskich mistrzostwach kolarskich Szczecina na torze uczestniczyło 9 zawodników. Tytuł zdobył były mistrz Polski łodzianin Marchwiński (Gwardia), który uzyskał w finale czas 13,4, wygrywając po zaciętej walce z Przedzomskim (Ogniwo). Trzecie miejsce zajął Trzeci (Ogniwo).



Kolarz reprezentacyjnej drużyny bułgarskiej, Bobczew, pierwszy zameldował się na mecie we Wrocławiu. Wówczas, gdy Bułgar już odpoczywał po zaciętej walce na finiszu, większość kolarzy jeszcze zmuszona była pokonać lekkie wzniesienie, aby później spłynąć z góry prosto do bram stadionu. Również i Deutsch (oznaczony na zdjęciu numerem 8) zdążył w tym czasie na metę. W Berlinie zmieniły się role, bowiem Deutsch jako pierwszy ukończył VI etap, czekając tym razem na Bobczewa, oznaczonego na zdjęciu nr 19.

8 maja VII etap: Leipzig-Chemnitz - 195 km.



Wczoraj zawodnicy biorący udział w Wyścigu Pokoju nie mogli się uskarżać na duże wzniesienia. Dziś natomiast łatwą jazdę będą mieli jedynie na pierwszej połowie trasy.

jący je jeździec-żołnierz. Pod szyją u każdego wielbłąda miedziany dzwonek, wszystko dookoła napelnia się miarowym, spokojnym dźwiękiem. Dźwięk płynie nad ścieżką, nad polanką, nad górami, wydaje się, że wnętrza gór napelniają się tym dźwiękiem. Już ciemno, już wchodzi księżyc, zielone, widmowe światło zlewa się z monotonnym dźwiękiem. Wielbłądy idą, idą kołyszając się, miękko kroczą po kamienistej ścieżce...

Szo-Pir stoi, obejmując ramiona Nisso. Patrzają jak zaczarowani zapomnieli o wszystkim na świecie. W księżycowej poświacie wielbłądy zdają się być tajemniczymi, płynącymi nad ziemią stworzeniami... Ani Szo-Pir, ani Nisso nigdy nie widzieli czegoś podobnego. Wdaje im się, że razem z górami, księżycem, obłokami płyna również naprzód obok stawiących powoli nogi, kołyszających się wielbłądów.

— Jak dużo was! — wykrzykuje wreszcie Szo-Pir. I z księżycowej poświaty odpowiada widmowy jakby głos: — Pięć tysięcy wielbłądów, pięć tysięcy...

Płynie czas, płynie noc. Płyną i płyną tajemnicze cienie wielbłądów Szo-Pir i Nisso leżą już dawno na macie, spętane konie pasą się spokojnie w gęstej trawie. Nocny chłód nie dokucza — leżą przykryci swoją kołdrą, podpierając podbródki rękoma. Leżą w milczeniu, i patrzy, nie mając siły oderwać oczu od zaczarowanego pochodu wielbłądów. Odużeni niekończącym się dźwiękiem, kołyszanką pokoju, która rodzi fantastyczne, niewyraźne obrazy... Leżą i nie śnią, wyczuwają powolne bić swoich serc, a Szo-Pir pali, pali, bez przerw kurczy swoją starą fajkę...

Księżyc opiera się o szczyt górski, zielone blaski płyną w górę do zobcu, a wielbłądy idą, idą...

KONIEC



NISSO-DZIEWCZYNA Z GÓR

(110) tłum. Zofia Łapicka
Szo-Pir i Nisso zsiadają z koni, stoją, trzymając je za cugle, i w milczeniu patrzą zachwyceni. Czerwone blaski zachodu już zgasty, zmrok wieczorny gęstnieje szybko, a żołnierze wciąż jadą i jadą, wydaje się, że nie ma końca... Wreszcie sznur żołnierzy urywa się, ścieżka jest wolna — widocznie wszyscy przeszli, lecz zza skały wynurza się nowi jeźdźcy... Nie, to są kobiety, ubrane jak żołnierze w kozuski... To żony dowódców, a więc jadą tutaj na długo. Za kobietami cały sznur namiotów natadowanych na konie, a w nich również kobiety, które nie umieją widocznie jeździć konno.

— Patrz, Szo-Pir, patrz! — wykrzykuje Nisso. — Dzieci! Rzeczywiście, idą konie obciążone podróżnymi kołyskami. Za firanczkami — widać dziecięce twarze, przyciśnięte do drewnianych prętów kołosek. Dzieci strażnicy pogranicznej, młodzi podróżnicy — wesoło im tak jechać!

Znów przerwa, i ukazują się kroczące powoli wielbłądy. Na przodzie na małym osiołku jeździ karawanowy. Do ogona pierwszego wielbłąda przywiązany drugi wielbłąd — sznur przeciągnięty jest przez nozdrza: do drugiego przywiązany trzeci... Szo-Pir mimowoli liczy: pięćdziesiąt wielbłądów. I znów osiołek z siedzącym na nim karawanowym, i znów wielbłądy, z ogromnymi ładunkami, czasem dopędza-



Oprac. Jarosława Niecieckiego (21)

Innym naszym zawodnikiem nie poszło tak dobrze.

Startujący w dziesięcioboju Siedlecki wycofał się z konkurencji. Pławczyk skoczył 190 cm, zajmując szóste miejsce.

Nie miał wiele do powiedzenia, gdyż czterech zawodników — Naughton, Osen, Toribio i Johnson — skoczyło po 197 cm, a dwóch pozostałych Reinikki i Kimur — po 194 cm.

Heliasz rzucał kulą niżej formy. Najlepszy jego rzut wyniósł 14,89. Zwyciężył Sexton (USA) — 15,94 m. Drugim był Ruthert (USA) — 15,67, a brązowy medal zdobył Czechosłowak Douda — 15,61.

A więc ani Douda, ani Heliasz, którzy legitymowali się rekordami świata, nie potrafili tym razem przekroczyć 16 metrów. Heliasz był usprawiedliwiony, bo nie mógł bez czegoś odzyskać równowagi ducha ani ciała po 12-dniowej chorobie na morzu.

Schabińska w biegu na 80 metrów przez płotki odpadła w eliminacjach, mając czas 12,8. Wynikiem tym ustanowiła ona nowy rekord Polki. Miała najpiękniejszy styl, ale brak jej było szybkości.

Wygrała Didrikson (USA) — 11,7.

Sześć razy wciągano w Los Angeles na maszy olimpijskiej biało-czerwona flaga. W sumie zdobyliśmy 9 punktów.

Pewnego rodzaju odprężeniem po starcie na stadionie olimpijskim był wyjazd do Hollywood. Marzyłam o tym od dzieciństwa, żeby zobaczyć na własne oczy tych wszystkich aktorów, których dotychczas oglądałam w kinach. Moją ulubioną aktorką była wówczas Mary Pickford. Grała ona przeważnie w filmach kobwojskich role młodych dziewcząt. Jakież było moje rozczarowanie, gdy przedstawiono mnie aktorze w wieku 50 lat. Była to właśnie owa młoda i uroczą Mary Pickford.

W ogóle Hollywood zawiódł moje oczekiwania. Miasto to — pełne luksusu i bogactwa różniło się przykrym kontrastem od nędzy dzielnic robotniczych w Nowym Jorku, czy Los Angeles.

Drugą wycieczkę zorganizowano nam do Meksyku. Zerknęliśmy się tam z ludźmi mieszkającymi prawie na równiku.

(c. d. n.)